Cena egz. 20 groszy. **Nakład 40000 egzemplarzy.** **Dziś 20 stron.**

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17
w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.00 zł. miesięcznie,
9.00 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.33 zł. miesięcznie, 10.03 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.00 zł., za granicę 9.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie,
strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma,
a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 325, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 899, Grudziądz 294.

Numer 1. | **BYDGOSZCZ, wtorek dnia 1 stycznia 1929 r.** | **Rok XXIII.**

Rozważania noworoczne.

Każda zmiana roku daje okazję do rozważań na temat faktów minionych, aktualnego układu stosunków i przewidywań oraz widoków na przyszłość. Ocena faktów minionych zależna jest od stanowiska politycznego czy społecznego tego, który o nich się rozwodzi. Inaczej będzie oceniał pewne fakty i zjawiska w życiu państwa np. endek, a inaczej socjalista. W innem świetle przedstawiać się będą mieszkańcowi wielkich środowisk przemysłowych, a w innem pracownikowi na roli.

Niema i być nie może stałej miary (kryterjum), którą przykładaćby można do faktów, które przeżywaliśmy, a które każdy prawie obywatel politycznie myślący inaczej oceniał. Nietylko fakty same, ale również ich przyczyny i skutki podobnie bywają oceniane. Czem się tłumaczy różnorodność poglądów na sytuację wewnętrzną i zewnętrzną Polski i rozmaitość wniosków na przyszłość. Zasadniczy opozycjonista widzi wszystko dokoła w świetle najczarniejszem. Prasa jego zapowiada ciągle grożące nam katastrofy polityczne i gospodarcze, ciągle ostrzega i ciągle alarmuje. Gdyby nie to, że w tej robocie brak umiaru i nawet chęci uwzględnienia polskiego interesu państwowego, a więc dobrej woli, tę działalność opozycji uważaćby należało jako wcale dodatnią. Jest ona i winna poniekąd być przeciwwagą drugiej krańcowości: bezkrytycznego optymizmu, który wszystko w różowych widzi kolorach, a głuchy jest i ślepy na wszelkie zjawiska ujemne i głosy życzliwej przestrogi.

W Polsce mamy obecnie taką sytuację, że ton zasadniczy nadają jej skrajni pesymiści (czarnowidze) i optymiści. W tem naturalnie znaczeniu, że chodzi tu o Polaków. Wszelkie mniejszości narodowe bowiem również w roku minionym złożyły nowe dowody, że wcale nie myślą Polsce pomagać w utrwaleniu jej bytu państwowego, a raczej pragnęłyby ją najchętniej ponownie do trumny położyć. Drobne wyjątki i odchylenia od tego zasadniczego stanowiska są niestety bez znaczenia.

Przykre atoli nasuwają się myśli, jeżeli się zważy, że **polska lewica** — od socjalistów aż do Stronnictwa Chłopskiego — idzie ręka w rękę z temi mniejszościami i razem z niemi na terenie sejmowym spiskuje przeciw rządowi, a pośrednio przeciw własnemu państwu. Jak dotąd poważniejszych następstw ta współpraca nie przyniosła, ale zachodzi obawa że daćby je mogła, tem więcej, że na terenie sejmowym zblokowana lewica i mniejszości mają razem **większość.** Miejmy nadzieję, że ta większość w momentach ważnych dla państwa okaże się nieaktualną. Wszakże trudno pomyśleć, aby Polacy, choć najskrajniejsi i źle dla rządu usposobieni na szkodę własnego państwa — z pełną świadomością — działać chcieli. Wyjątek stanowią naturalnie komuniści, którzy też winni być z pod opieki prawa wyjęci jako jawni zdrajcy.

Kiedy mówimy o układzie sił w Sejmie, mimowoli przypominamy sobie **najważniejsze zdarzenie w polityce wewnętrznej** ubiegłego roku, jakiem były **wybory** do ciał ustawodawczych. Skutki ich wycisnęły trwałe piętno na całem naszem życiu politycznem i często fatalnie na niem zaciążyły. Pewnym politykom rządowym zdawało się, że trzeba i można stworzyć w kraju i na terenie sejmowym wielką partję, któraby stanowiła silne oparcie dla rządu. Nowy taki twór oczywiście mógł powstać tylko przez rozbicie istniejących stronnictw. Zabrano się więc z chwalebną energją i gorliwością do rozbijania stronnictw **środka i prawicy.** Natomiast w spokoju pozostawiono lewicę. Skutek był taki, że rozgromiono prawicę i centrum, a — wzmocniono bardzo poważnie lewicę, zwłaszcza P. P. S. i „Wyzwolenie". Sytuacja powstała wskutek tego taka, że Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem (B. B.) — nawet razem z rozbitą prawicą i centrum — nie posiada w Sejmie większości i góruje tam nad wszystkiem **moment niepewności.** Tem więcej, że B. B. jest tworem absolutnie niejednolitym i noszącym w sobie zarodki poważnej choroby politycznej, która wybuchnąć może przy lada poważniejszej próbie. Taką próbą będzie **rewizja Konstytucji,** której Sejm obecny dokonać musi, a do której zabiera się w sposób budzący poważne obawy.

Gdy obóz rządowy spostrzegł, że źle wyborami pokierował i wzmocnił wrogi sobie obóz lewicy, zabrał się do rozbicia go. Następstwem było oderwanie 9 posłów z klubu socjalistycznego. Przyszłość pokaże, czy robota ta odniesie większe skutki.

Bezpośredniem następstwem takiego wyniku wyborów było ustąpienie z premjerostwa marszałka Piłsudskiego, a powierzenie tego stanowiska p. Bartlowi, który wszedł **na drogę współpracy z Sejmem.** Dowodzą tego jego oświadczenia w sprawie budżetu. Przypomnieć jeszcze należy, że przy wyborze marszałka Sejmu uległ p. Bartel przywódcy socjalistów p. Daszyńskiemu, którego marszałkowanie jest wysoce poprawne i nieraz wręcz sympatyczne, jak np. wtedy, kiedy tak stanowczo w imię zasad ludzkich i boskich potępił opętańczą manję pojedynkowania.

W dalszym ciągu rolę czynnika decydującego w Polsce odgrywa **marszałek Piłsudski** i bez jego zgody nic ważniejszego się nie dzieje. Niektórzy stan ten nazywają kryptodyktaturą (zamaskowaną dyktaturą). Mniejsza jednak o to, byle w kraju dobrze się działo. Na walkę o demokrację i prawdziwy parlamentaryzm będzie zawsze jeszcze dosyć czasu, gdy stosunki się ustalą i pewni będziemy, że nic nam nie grozi. Zresztą zdaje się, że marszałek Piłsudski sam wrogiem demokracji nie jest, a tylko pewni ludzie z jego otoczenia. Mowa jego z okazji złożenia premjerostwa budziła jeszcze pewne wątpliwości, ale od tego czasu nie było z jego strony poważniejszych na ten temat wynurzeń, a mowa wileńska stanowiła jedynie moment rozczarowania dla naszych wrogów ościennych, którzy spodziewali się nowego przejawu „imperjalizmu polskiego", a doczekali się garści dowcipów i osobistych wspomnień.

Ogólnie biorąc polityczna sytuacja wewnętrzna w Polsce przedstawia się trochę niejasno. Nikt nie zdaje sobie sprawy, co się stanie, gdyby marszałek Piłsudski się wycofał z życia politycznego. Sprawa ta była już aktualną, kiedy głośno było o ciężkiej jego chorobie i kiedy zmuszony był wyjechać na kurację do Rumunji. Dość rychły powrót do zdrowia Marszałka na szczęście odsunął kryzys na plan dalszy, ale niemniej kwestja następstwa zaprząta umysły i wywołuje niepokój. Spodziewać się jednak należy, że w momencie decydującym znajdzie się w narodzie polskim dość sił moralnych do przezwyciężenia wszelkich trudności. Doświadczenia przeszłości stanowić będą niezawodnie naukę i przestrogę. Do targów i zabiegów, celem zaspokojenia osobistych ambicyjek naród więcej dopuścić nie może, mając przed oczyma opłakane skutki, jakie wybujałe narowy parlamentarne na Polskę sprowadziły. Dowodem tego wspaniałe obchody dziesięciolecia niepodległości Polski, które skupiły cały prawie naród pod sztandarami ojczystemi i wykazały, że są jednak momenty, w których skupić nie umiemy. Także **poważne próby konsolidacji społeczeństwa w Wielkopolsce** dobrze wróżą na przyszłość. Nie pora jeszcze na obszerniejsze ich omawianie i głębszą oce-

Wszystkim, którzy są z nami, wszystkim, którzy nam sprzyjają
ślemy serdeczne życzenia

Szczęśliwego Nowego Roku

Redakcja „Dziennika Bydgoskiego"

Stanowisko Poincarégo jest mocne

Miljardowe cyfry budżetu francuskiego.

Paryż, 31. 12 (tel. wł.). Na sobotniem posiedzeniu izby deputowanych uchwalono 287 głosami przeciw 234 projekt ustawy o podniesieniu diet poselskich. Uchwalono także przyjętą już przez senat ustawę budżetową. Dochody w budżecie francuskim wynoszą 45 miljardów 430 miljonów franków. Nadwyżka dochodów nad wydatkami wynosi 64 miljony franków

Pogłoski o możliwości dymisji rządu Poincarego są, jak się okazuje, nieprawdziwe. Z oświadczeń premjera, złożonych w kuluarach izby deputowanych i senatu wynika, że Poincaré nie zamierza wcale podać się do dymisji, lecz przeciwnie, domagać się będzie, by w dniu 10 stycznia izba rozpoczęła wielką debatę nad ogólną polityką rządu. Członkowie gabinetu prawdopodobnie będą zgodni z Poincarém i zaczekają na orzeczenie członków izby deputowanych, które prawdopodobnie będzie dla rządu przychylne.

Jerzy Wojciechowski skazany na 10 lat więzienia!

Warszawa, 31. 12. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 10 wieczorem zapadł wyrok w procesie Jerzego Wojciechowskiego, sprawcy zamachu na radcę handlowego poselstwa sowieckiego Lizarewa. Sąd skazał oskarżonego na 10 lat więzienia

Warto zaznaczyć, że do Wojciechowskiego nie stosuje się ustawa amnestyjna, która obejmuje jedynie czyny z przed 3 maja 1928.

Krwawa bójka na ulicach Berlina.

Berlin, 31. 12. (tel. wł.) W nocy z soboty na niedzielę doszło w okolicy dworca Śląskiego w Berlinie do niebywałej gromadnej bójki między członkami stowarzyszenia stolarzy a członkami podejrzanego klubu pod nazwą „Zawsze wierni", rekrutującego się z szumowin i złodziei. Członkowie tego klubu wtargnęli do restauracji, gdzie odbywało się zgromadzenie stolarzy, i rozpoczęli zaciekłą bójkę, która przeniosła się następnie na pobliskie ulice. Przez dwie godziny toczyła się walka, w której używano rewolwerów, butelek od piwa, kamieni itd.

Jedną osobę zabito, 5 odniosło bardzo ciężkie rany, kilkadziesiąt lżejsze okaleczenia. Policja dopiero po otrzymaniu większych posiłków zdołała położyć kres tej wojnie ulicznej.

nę, ale fakt ten pocieszający u progu nowego roku z radością powitać należy.

*

W naszej dzielnicy mieliśmy w ubiegłym roku kilka ważnych faktów do zanotowania. Oto zmiany nastąpiły na stanowiskach wojewodów w Poznaniu i Toruniu, nadto do Torunia przyszedł nowy dowódca korpusu w osobie p. generała Pasławskiego. Stanowisko wojewody pomorskiego opróżnione zostało przez śmierć śp. woj. Młodzianowskiego, a poznańskiego przez ustąpienie p. hr. Bnińskiego. Obaj nowi wojewodowie, tak poznański p. hr. Borkowski jak toruński p. Lamot starają się nawiązać ścisły kontakt ze społeczeństwem, podobnie jak p. generał Pasławski. Ufamy, że im się to uda w zupełności i że na posterunkach swoich oddadzą dzielnicy naszej i całej Ojczyźnie te usługi, o jakich marzą.

*

W dziedzinie gospodarczej dużo obaw budził nasz stale ujemny bilans handlowy. Na szczęście ostatnio poważnie się poprawił, prawdopodobnie pod wpływem silnej agitacji przeciw przywozowi artykułów zbytecznych. Co najważniejsza zaś, nie spełniły się przepowiednie czarnowidzów co do stałości naszej waluty. Złoty nawet nie drgnął pod wpływem ujemnego bilansu handlowego, co dowodzi, że dobrze jest ufundowany i nasz system pieniężny na trwałych jest ugruntowany podstawach.

Że zaś w kraju jest bieda i jeszcze długo dawać się będzie we znaki, temu dziwić się nie można, bo są to skutki nietylko wojny, lecz również nieumiejętności gospodarowania w pierwszych latach niepodległości.

Przy zbiorowym wysiłku jednak wszystkich dobrze myślących obywateli, a unikaniu wstrząsów wewnętrznych jest uzasadniona nadzieja, że stale choć powoli zdobywać będziemy poprawę bytu i pomyślny rozwój kraju. Oby nowy rok stanowił nowy dodatni etap na tej drodze!

Do Warszawy przyjechał wydawca nowojorskiego „Nowego Świata".

Warszawa, 31. 12. (tel. wł.) Do Warszawy przybył Franciszek Węgrzynek, wydawca codziennego pisma w Nowym Jorku „Nowy Świat", znany działacz emigracji naszej w Stanach Zjednoczonych, jeden z najczynniejszych członków złączonych komitetów imienia Piłsudskiego za Oceanem. P. Węgrzynek wygłosi specjalnie dla dziennikarzy polskich odczyt o prasie amerykańskiej.

Rozporządzenie o sądownictwie powszechnem będzie ogłoszone dziś.

Warszawa, 31. 12. (tel. wł.) „Epoka" donosi, iż w dniu dzisiejszym ukaże się w „Dzienniku Ustaw" 17 rozporządzeń wykonawczych do ustawy o sądownictwie. Rozporządzenia te zostały podpisane przez nowo-mianowanego ministra sprawiedliwości Cara.

Awantura uliczna. Starcie z policją.

Tczew. Kilku pijanych osobników wywołało awanturę na jednej z głównych ulic Tczewa, przyczem doszło do starcia między awanturnikami a policją, gdy ta zawezwała do zachowania spokoju. Jeden z awanturników rzucił się na komisarza policji, chcąc mu wyrwać szablę. Komisarz zmuszony był użyć broni palnej i zranił napastnika. Rannego napastnika odwieziono do szpitala. Będzie on odpowiadał przed sądem za czynny opór władzy i gwałt publiczny. Głównych sprawców awantury odstawiono do aresztu w Tczewie

Chiny energicznie zabierają się do tępienia komunizmu.

Londyn, 31. 12. (tel. wł.) Z Pekinu nadeszła wiadomość o ostrem naprężeniu stosunków między Chinami a Rosją sowiecką. Władze chińskie zebrały liczne informacje o propagandzie komunistycznej prowadzonej przez Sowiety wśród wojska i ludności. Rząd chiński wydał zarządzenie przeciw temu; stworzono specjalną milicję obywatelską dla tępienia komunistów, przeprowadzono rewizje i aresztowania, a szef żandarmerji ogłosił rozkaz, że wszystkie osoby, które nie będą mogły udowodnić swej tożsamości i będą posiadały broń bez zezwolenia, uważane będą za bandytów i karane z całą surowością prawa.

Wszystkie te zarządzenia władz chińskich wywołały w Moskwie duże wrażenie, które powiększyła jeszcze wiadomość, że władze chińskie zajęły stację telefoniczną na kolei wschodnio-chińskiej w Mandżurji, której zarząd spoczywa w ręku częściowo Rosjan częściowo Chińczyków.

Rząd sowiecki wysłał do rządu chińskiego **notę protestującą.**

Noworoczna zmiana warty w Belwederze.



— Baczność!...

Gratulują Briandowi
zażegnania wojny między Boliwją a Paragwajem

(AW) Obecny przewodniczący Rady Ligi Narodów Briand, który dzięki swej zręcznej taktyce zdołał zażegnać konflikt między Paragwajem a Boliwją otrzymał cały szereg depesz gratulacyjnych. M. in. nadesłali depesze finlandzki minister spraw zagranicznych Procope, chiński minister spraw zagranicznych w Nankinie Wang oraz minister pełnomocny Chili w Rzymie Villegas.

Napad na probostwo w Gnieźnie.

W ub. sobotę około godziny 22.30 zamaskowani bandyci napadli na probostwo w Gnieźnie. Bandyci steroryzowali proboszcza ks. Napieralę, związali mu ręce, zakneblowali usta, poczem przystąpili do poszukiwania pieniędzy, których znaleźli tylko 160 złotych, poczem udali się do pokoju siostry proboszcza, którą steroryzowali i mocno poturbowali. Bandytów spłoszyła służąca. Po uwolnieniu się z więzów ksiądz zaalarmował policję, która wdrożyła natychmiastowe śledztwo. Poszlaki wskazują iż byli tu zawodowi włamywacze.

Kronika telegraficzna.

Warszawa, 31. 12. (AW.) Nowomianowany minister sprawiedliwości Car złożył wizyty pierwszemu prezesowi Sądu Najwyższego, prezesowi Sądu Apelacyjnego i prezesowi Sądu Okręgowego, oraz prokuratorom przy tychże sądach.

Paryż, (AW.) Między rządem francuskim, a rządem nankińskim został zawarty traktat handlowy. W traktacie tym rządy gwarantują sobie obopólnie autonomję celną.

Waszyngton, 31. 12. (tel. wł.) Prezydent Coolidge miał oświadczyć, iż Stany Zjednoczone wezmą udział w komitecie ekspertów o ile będą miały gwarancję, iż eksperci ci będą rzeczywiście niezależnymi.

Meksyk, (AW) W związku z projektowaną tu podróżą nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych Hoovera grupa mężczyzn i kobiet udała się do szeregu redakcyj ażeby zaprotestowano przeciwko ewentualnej wizycie. Twierdzili oni, że należą do ligi zwalczającej imperjalizm Stanów Zjednoczonych i z tego powodu nie mogą pozwolić aby prezydent Stanów składał oficjalną wizytę w Meksyku.

W Estonji zginęło kilkudziesięciu rybaków.

Tallin, 31. 12. (tel. wł.) Podczas gwałtownej burzy utonęło na jeziorze Pejpus kilka łodzi rybackich. Dotychczas udało się uratować 27 rybaków, o 87 brak wiadomości. Gabinet estoński odbył specjalne posiedzenie w celu zorganizowania pomocy dla ofiar katastrofy.

Ugodowcy hinduscy zaniechali bojkotu Anglji.

Kalkutta, 30. 12. (AW.) W komisji, która uchwaliła porządek dzienny dla hinduskiego kongresu narodowego odrzucono nową rezolucję Ghandiego, natomiast uchwalono ogłosić bojkot Anglji i towarów angielskich o ile Indje nie otrzymają do końca roku 1929 stanowiska pełnoprawnego dominjum.

Wielka mgła nad całemi Niemcami.

Berlin, 31. 12. (tel. wł.) Nad całemi Niemcami, zwłaszcza nad stolicą, zapadła tak wielka mgła, że przewyższyła ona mgły londyńskie. Ruch tramwajowy i samolotowy został na kilka godzin wstrzymany. Pociągi przyjeżdżały za znacznem opóźnieniem. Gęsta mgła dochodziła do 1000 mtr. wysokości.

Polskę zwiedzą kupcy z Południowej Ameryki.

Warszawa, 31. 12. (tel. wł.) Państwowy Instytut Emigracyjny został powiadomiony, że przybywający na wiosnę do Europy delegaci syndykatów kupieckich Ameryki Południowej i Środkowej zwiedzą również Polskę. Przybędą do nas delegaci Brazylji, Chile, Peru, Guatemali i Urugwaju.

Przed nowem przesileniem w Jugosławji.

Białogród, 31. 12. (tel. wł.) Wczoraj rząd jugosłowiański złożył na ręce króla podanie o dymisję. Wobec tego, że król nie przyszedł jeszcze całkowicie do zdrowia po ostatniem zaziębieniu, decyzja jego w sprawie dymisji gabinetu zapadnie dopiero za dwa lub trzy dni.

Jak bolszewicy walczą z religją.

(AW.) Sowiet miejski w Tule nakazał zburzenie ostatnich 8 cerkwi znajdujących się w mieście. Pozatem Sowiet powziął uchwałę zakazującą cerkwiom znajdującym się na przedmieściach w Czułkowie i Zareczji bicia w dzwony. Zakaz ten motywowany jest tem, iż bicie w dzwony przeszkadza (!?) w pracy urzędnikom i robotnikom sowieckim.

Monety z czasów Jana Kazimierza.

We wsi Kowalowce pow. białostockiego, wieśniak Iwanowicz, kopiąc dół pod piwnicę, natrafił w głębokości około 1 mtr. na garnek **z monetami z czasów Jana Kazimierza.** W garnku znaleziono 1511 sztuk szelągów miedzianych koronnych i litewskich. Ciekawe, że z monet tych 20 szelągów koronnych i 3 litewskie uznano za fałszywe. Wojewoda białostocki Kirst przekazał te monety państwowemu muzeum w Grodnie.

Pociąg wykoleił się na dworcu.

Na dworcu kolejowym w Zebrzydowicach, wskutek wadliwej budowy zwrotnic wiązowych wykoleiła się część pociągu towarowego, wjeżdżającego na stację od strony Pruchnej. 10 wagonów zdruzgotanych.

Nowy Rok w tradycji polskiej.

Wszystkie ludy cywilizowane obchodzą Nowy Rok szczególnie uroczyście. Osoby pokrewne między sobą, zaprzyjaźnione i znajome życzą sobie nawzajem pomyślności. Przeszło już niejako w obowiązek składać życzenia osobiście lub piśmiennie krewnym, przyjaciołom, dobroczyńcom i t. p.

Praojcowie nasi na Nowy Rok witali się słowami: „Bóg cię stykaj", co oznaczyło polecenie opiece Bożej, dosłownie zaś „Niech cię Bóg dotknie błogosławieństwem".

Na Mazowszu i na Kujawach w dniu 1 stycznia, jako noworocznym, w wielu rodzinach wieśniaczych musi być na obiad podawana „prażucha", inaczej „lemieszka" z mąki pszennej, żytniej lub gryczanej. Młodzież spożywająca lemieszkę, uderza się wzajemnie łyżkami po policzkach, a następnie obmazuje ciastem okna. Jest to symboliczne życzenie, aby „wszystkie usta i wszystkie domy napełnione były obficie przez cały rok chlebem".

Dlatego też Nowy Rok powinien zastać na stole każdego gospodarza spory bochen chleba z solą i każdy wchodzący do chaty obowiązany jest „chleba gościnnego przełknąć".

Dawniej, gdy w Polsce była obfitość dzikich zwierząt, kolędnicy oprowadzali młodego wilczaka lub niedźwiedzia. W braku żywych zwierząt przebierano się w ich skóry; stąd też powstało przysłowie, zachowane jeszcze tu i ówdzie: „biega jak z wilczą skórą w Nowy Rok po kolędzie".

W przysłowiach ludowych i wierszykach Nowy Rok często bywa wspominany, jak n. p.

„Na Nowy Rok
Przybywa dnia
Na kurzy krok..."

albo też

„Kiedy przyjdzie Nowy Rok
Już ku wiośnie bliski skok".

Myśliwi w tym dniu powiadają:

„Śnieg bez wiatru w Rok Nowy
Pewny omen ponowny
Bądźże tedy gotowy
Ruszyć duchem na łowy".

Z dnia noworocznego rolnicy zwykli brać wróżbę na cały rok, m. i. powtarzając:

„Nowy Rok pogodny,
Będzie zbiór dorodny".

W dawnej Polsce święto Nowego Roku nazywano „maikiem", „gaikiem", lub „nowem latkiem". Dziatwa obnosiła wtedy małą choinkę, lub jakie inne ustrojone drzewko, śpiewając:

„Nasz maik zielony
Pięknie ustrojony
Z nim do dworu wstępujemy
Zdrowia, szczęścia winszujemy
Na ten Nowy Rok..." i t. d.

„Nowemi latkami" nazywano też kukiełeczki, wypiekane na Nowy Rok, a na których wytłaczano znaki dziurką od klucza. Nietylko z domowników każdy, ale i każde domowe zwierzę musiało dostać po latku.

W niektórych okolicach zwłaszcza w powiatach tarnopolskim i nizkim — jak pisze Wierzchowski — w dzień noworoczny chodziły dzieci i młodzież dorosła po domach, rzucając ziarno i składając następujące życzenia:

„Na szczęście, na zdrowie,
Na ten Nowy Rok
Żeby się rodziła
Pszenica i groch
I żytko i wszystko i proso,
Żebyście państwo nie chodzili boso".

Wszystkie te tradycje staropolskie zanikają z biegiem czasu coraz więcej. Zamiast kwiecistych oracyj i serdecznych komplementów, wchodzą dzisiaj, a nawet są już zupełnie w użyciu zimne i czcze bilety drukowane, rozwożone początkowo przez służących w karocach, dzisiaj zaś rozsyłane przez pocztę.

W najnowszych czasach nawet zamiast wizyt noworocznych, lub rozsyłania biletów z powinszowaniami, dość jest złożyć pewną sumę na cele dobroczynne i ogłosić o tem w gazetach.

Zabytek starożytnego zwyczaju obchodzenia z życzeniami noworocznemi utrzymują po niektórych miastach jedynie roznosiciele gazet, listonosze, stróże domów, kominiarze, a po miasteczkach i wsiach polskich organiści i słudzy kościelni. Każda zresztą okolica w Polsce zachowała jeszcze pewne tradycje noworoczne, które z biegiem czasu zmieniają się pod względem formy, zachowując jednak treść zasadniczą.

Dodać w końcu trzeba, że gdy u nas obchody noworoczne zachowały jeszcze dużo charakteru rodzinnego, to zagranicą przeniosły się one niemal zupełnie do lokalów publicznych. O.

Zwietrzała przynęta.



Bartel: Psiamać, ta wątrobianka już nie ciągnie-

Bolesław Koreywo. 11.

Zezowate sumienie.

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

— Masz i działaj... Dalszy ciąg nagrody zależny będzie od skutków twych dalszych poczynań.

Baryłka na ten raz nie sprawdził nawet doręczonej mu przez Kubickiego kwoty. Włożył zmiętoszone papierki ruchem niedbałym do kieszeni spodni, a wyjmując z tejże kieszeni papierośnicę, otworzył ją i aby zwrócić uwagę przyjaciela na jej próżnię, w tejże chwili za trzasnął ją z hałasem.

— Aha!... — mruknął Kubicki, spozierając na trzymaną przezeń papierośnicę: — Oczywiście jak zwykle nie masz przy sobie papierosów. Nie rozumiem poco obciążasz sobie kieszenie tym gratem, jeśli zasadniczo palisz zwykle cudze papierosy...

— Przesadzasz... — bąknął lekko urażony pogardliwym jego tonem Baryłka: palę dużo, spieszyłem do ciebie, niema przeto nic dziwnego w tem, że zabrakło mi papierosów.

— Mniejsza o to... może pozwolisz cygaro? — zaproponował Kubicki.

— Owszem...

— W takim razie sięgnij tam... — skazał mu pudełko, stojące na biurku.

Baryłka zbliżył się do biurka, otworzył pudełko z cygarami, przez chwilę badał powonieniem ich miły zapach, poczem wybrał jedną sztukę, starannie uciął koniec scyzorykiem i zapalił, z satysfakcją zaciągając się słodkawym dymem istotnie dobrego cygara.

Przez chwilę obaj milczeli.

Nagle bardziej gadatliwy reporter zerknął na leżącego z przymkniętemi powiekami Kubickiego i rzucił mu lakonicznie:

— A jednak grubo zainteresowałeś się panną Ostańską!...

— Interesuje mnie ona tyleż, co każda inna młoda i nieszpetna kobieta... — odburknął lekceważąco tamten.

— Ej, nie blaguj, ta jednak zdaje mi się intryguje cię nieco mocniej... — rzekł z uśmiechem Baryłka, ponownie usadawiając się na fotelu.

— Mój drogi, możesz sobie dowoli bawić się we wszelkiego rodzaju przypuszczenia, lecz nie nudź mnie niemi, jeśli zaś może uważasz, że to drobne polecenie, jakiem cię w związku z tą osóbką obarczyłem, zbytnio cię absorbuje — możesz zaniechać wszelkiej dalszej akcji a nie będę miał żadnego żalu do ciebie. A może przemawia w tobie zazdrość? W takim razie obrabiaj ten materjał, wskazany ci przezemnie, na własną korzyść i ryzyko i... kropka.

— Ale cóż znowu! — zaprzeczył Baryłka w obawie utracenia sposobności łatwego zarobku. Wiesz przecie, że zawsze chętnie spełniam twoje życzenia a lojalność moja w stosunku do ciebie nie pozwala mi nawet na myśl współzawodniczenia z tobą, szczególnie na tem polu... — dodał z filuternym wyrazem twarzy.

— Jesteś wręcz rycerski w swej szlachetności... stręczycielu! — zaśmiał się szyderczo Kubicki, powstając z kanapy i zbliżając się do biurka.

Rumieniec oblał ponsem chłopięcą twarz reportera. Mimo woli dłonie jego zwinęły się w pięść. Uświadomiwszy to sobie, włożył je ruchem nerwowym do kieszeni spodni i to mu ulżyło.

W kieszeni bowiem wyczuł dotykiem obecność odebranych przed chwilą od Kubickiego pieniędzy, których brakowało mu stale.

Wrócił do równowagi. Zmysł praktyczności nakazywał mu znosić bez szemrania i oburzania się złośliwe docinki Kubickiego.

Przeto, jakby nie dosłyszawszy ostatniej jego uwagi, zapytał go uprzejmie:

— Czy zamierzasz wyjść teraz dokąd?

— Nie, mam jeszcze pilną korespondencję do załatwienia... — odparł tamten, siadając przy biurku, odwrócony plecami do mówiącego.

— W takim razie nie będę ci przeszkadzał tem bardziej, że mam za pół godziny spotkać się u Dobskiego z Basią — rzekł Baryłka powstając.

— A więc... smacznego! — rzucił na pożegnanie Kubicki, podając mu lewą dłoń, gdyż w prawej trzymał już obsadkę.

— — — — — — — — — — — — —

Po wyjściu Baryłki Kubicki niezwłocznie odłożył pióro, gdyż konieczność załatwienia pilnej korespondencji była tylko zmyślonym przezeń pretekstem do pozbycia się reportera, którego obecność w jego mieszkaniu przeszkadzała Kubickiemu a raczej zmuszała go do opóźnienia poczynienia dalszych kroków celem urzeczywistnienia powziętego przezeń zamiaru.

Zbliżył się do drzwi, otworzył je powolutku i przez pewien czas nadsłuchiwał. Gdy na schodach hotelowych umilkł odgłos kroków Baryłki i gdy wyraźnie usłyszał szmer otwieranych i zatrzaskiwanych zewnętrznych drzwi hotelowych, Kubicki wyszedł na kurytarz i wszedł do kabiny telefonicznej, znajdującej się o jedno piętro niżej.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na ekranie życia.

Ludzie i Nowy Rok.

Człowiek i lokomotywa. — Podłe czasy u burżujów. — Serdeczne życzenia. — Faraon, pchła i Oziris. — Cukierek i ćwierć.

Człowiek, uczciwie rzecz biorąc, nie jest wynalazkiem zbyt dobrym. Ale pewnych drobnych zalet odmówić mu nie można.

Weźmy naprzykład taką lokomotywę. Człowiek gwiżdże i lokomotywa gwiżdże. Lokomotywę czuć czadem węglowym, człowieka — „Aromaticami", albo i gorzej Lokomotywa jeśli kogo przejedzie, są same trupy. Jeśli uczyni to człowiek, zwący się naczelnikiem biura, trupów niema, ale jest krzywy nos u podwładnego.

W powyższych wypadkach różnice są naogół minimalne. Dopiero badanie od wewnątrz wykazuje istotne felery, od których się mdło robi Bo proszę pomyśleć czy jest jaki stwór żywy lub martwy, pędzony benzyną czy owsem, któryby się tak zachowywał jak człowiek?

Taka ofiara nim dorośnie doprowadza ojca i matkę do omdlenia z tysiąc razy, a najciężej zaraz po urodzeniu, kiedy rodzicieli chwyciły najostrzej wyrzuty sumienia, że świat unieszczęśliwili jeszcze jednym pokurczem. A potem??..

Potem jest w ogóle i w szczególe niedobrze. Bubek, jaktylko przetrze zalepione papką z bułki ślepia, zaczyna narzekać i upiera się, że ma mu być coraz lepiej.

Wytrenowany jest już do tego od dzieciństwa. Pytała się go matka: Kajtuleńciu, chcesz cukierka? Pączek na przyszłego obywatela odpowiadał krótko. lecz niezwykle rozumnie: „Nie! — dwa!!" Jeśli był jeszcze rozumniejszy, godził się na półtora, ale jednego cukierka musiał obmyć dwiema serdecznemi łezkami

Potem takie indywiduum dostaje 400 zł pensji i zaręcza wszystkim, komu potrzeba i niepotrzeba, że będzie szczęśliwy, gdy dostanie 800. Dlaczego 800, a nie 1000? Dlatego, że jak dostanie 2000, to będzie opowiadał, że są ciężkie czasy.

Idzie taki typ po ulicy i spotyka znajomego.

— Podłe czasy.

— O, bardzo podłe.

— Wie pan, grypa panuje. Na taką pogodę można się porządnie zaziębić.

Znajomy przyznaje rację, słysząc ciężki oddech człowieka noszącego z zaparciem się siebie przy odwilży 50 funtów bobrów, waty i sukna.

— Tem się tylko pocieszam, — mówi nieszczęśliwy tragarz własnego futra. — że żona bawi w Zakopanem. Chciałem ją posłać do St. Moritz, ale z temi paszportami człowiekowi żyć nie dają.

Ach, biedactwo! On chce całe pudło cukierków, a tu mu dają pół!

Niejeden myśli sobie, że to tylko żebrak czuje się biednym i wzywa pomocy „litosiernych" osób. Taki, co ma żonę na Jasnym Brzegu i trzy limuzyny, nie narzekałby, gdyby nie liczył na współczucie.

Jak bliźni — to bliźni. Jeśli roni łzy na śnieżnobiały gors fraka, lub zmywa perfumy z dekoltu, trzeba się ulitować, choćby mu się w duszy mówiło:

— Oby ci tłuszcz na mózgu usiadł, paskarzu podły! żeby cię żona zdradziła w każdym zakopiańskim pensjonacie po sto razy na sezon i oby dzieci twoje jeszcze wyżej zaszły niż na szubienicę,

A jej:

— Żeby ci pomadka skoczyła z warg na nos i tam na wieki wieków przyschła, żeby ci rodzona kucharka oczy wydrapała za to, że jej strażaka odbijasz, bo cię inni nie chcą i żebyś ołysiała, a peruka niech ci na balu spada 5 razy na minutę.

Ale przy tak anielsko - słodkich myślach, gębę sobie człowiek owija w watę obleśnego uśmiechu i życzy... Czego on nie życzy?

I dolarówki (może zgubi przed główną wygraną) i polowania na słonie w Afryce (a nuż go tam febra zmoże), i awansu na ministra (ze Składkowskim samochody się rozbijają), a kobiecie — bogatego i zdrowego męża (zdrowy będzie zdrowo tłukł) i tuzina dzieci, z których jedno będzie Napoleonem, a drugie Ratajskim (wszystkie będą szyby wybijały na Butelskiej).

Powie ktoś: Zwykła ludzka komedja.

Dawniej zapatrywano się inaczej. Jest taką stara jak piramidy bajką egipska.

Jakiś Ramzes, czy inny Cheops miał niewiele zmartwień. I piramidą sobie postawił i żon miał 3000. Nie mógł się więc poczciwina zorjentować, która go zdradza i był naogół szczęśliwy.

Jednego wieczoru, gdy go pchła podstępnie ugryzła w miejsce przeznaczone do stykania się z tronem, a nie z tak nikczemnym stworem — faraon zapragnął się dowiedzieć, czy i jego wierni poddani również bywają nieszczęśliwi.

Przywołany mag zrobił hokus - pokus, a zacny król ujrzał wszystkich swoich niewolników (czytaj obywateli) i usłyszał ich myśli.

Wszyscy na coś narzekali i wszyscy czegoś pragnęli. Jeśli jeden pragnął wołu — drugi życzył mu aby ten wół zaraz zdechł. Jeden chciał deszczu, drugi pogody. Leżał gdzie grosz — dwie się po niego ręce wyciągały.

Myśli te zamieniały się w ptaki. Czyste i dobre — w białe, złe lub przeciwne w czarne. Jak wielki był Egipt, zewsząd wzbijała się chmura tego ptactwa i leciała przed tron Ozirisa, który wówczas zasiadał na jednej z gwiazd, świecących nad Nilem.

Ale biały ptak zderzał się z czarnym ptakiem i żaden do stóp Ozirisa nie mógł dolecieć i żadna też prośba nie mogła być przez niego wysłuchana.

Srodze się tym widokiem zmartwił poczciwy faraon, rozpędził swe żony na cztery wiatry i nie mając już co robić na świecie umarł, bo żal mu było piramidy zostawić bez lokatora.

Nowy Rok jest dniem poświęconem składaniu życzeń. Warto więc sobie przypomnieć o starej legendzie i nie trzeba życzyć zbyt wiele. Bo wówczas jedna prośba zawadza o drugą i żadna nie bywa spełniona.

Ale jest coś, czego ludzie tak rzadko pragną. To jest to szczęście, które mieszka w sercu i nie potrzebuje ani pałaców, ani brylantów, ani też nie chce nikomu nic odbierać.

Tem szczęściem jest zadowolenie ze swego losu.

Więcej jednak będzie takich, którzy tej rady nie posłuchają. Dla tych jest druga.

Kajtuś chciał dwa cukierki. Wy chciejcie jeden i ćwierć. Prędzej dostaniecie.

SET.

Alina Prus - Krzemińska.

Sieroty kresowe u Żłóbka Zbawiciela.

(Z pod Kijowa).

W noc, co spłynęła krwią, ogniem i łzami,
Straciłem ojca, siostrzyczkę i brata.
Musiałem patrzeć, jak nad ich zwłokami
Moja rodzinna paliła się chata,
Lecz nie przychodzę tu z skargą i płaczem
Żem stał się w wolnej Ojczyźnie — tułaczem!
Nie chcę zakłócić smutkami własnemi
Radosnych kolend i pastuszków grania —
I nie uklęknę z rękoma próżnemi
U Twego, Dziecię Najświętsze, posłania.
Dar Ci przynoszę — dar polskiej sieroty —
Dar jaki Chrystus Pan nad inne woli,
Gdy nauk Jego posiew szczerozłoty
Zaczyna wschodzić na serc ludzkich roli;
Wyrzucę z duszy krwawej zemsty groźbę,
Przebaczę wrogom dla Twojej miłości,
A Ty, o Panie, wysłuchaj mą prośbę,
Spraw, niech już pokój na Ziemi zagości,
Niech w wielkopolskiej tej miłej krainie,
Co przytuliła sieroty kresowe,
Co z czynów swoich, hen, daleko słynie,
Ustaną spory i waśnie klasowe.
Ja — syn starego, lechickiego rodu —
Pradziad mój pisał konstytucji prawa —
Wolałbym zginąć gdzieś z głodu i chłodu,
Niźli doczekać, że najświętsza sprawa
Ojczyzny mojej, z niezgody upadła —
Że historyczne mary i widziadła,
Co znów krzyżują orłów naszych loty,
Miałyby skutkiem swej niecnej roboty
Gmach mej Ojczyzny u podstaw osłabić,
I w sidła jakieś cały naród zwabić...
Pokornie proszę u tych świętych progów:
Zrób mnie ostatnim z giermków Twych rycerzy,
Lecz niech się w Polsce ten zamęt uśmierzy —
Niech w niej nie będzie własnej ziemi wrogów...
Dziecino Boża! Obroń nas od tego,
By w nienawiści żył brat obok brata —
Niech wszystkie stany — dłoń w dłoni bliźniego,
Najtrwalsza z Unji w naszej Polsce splata.

Krwawa zemsta odpalonego amanta.

We wsi Piaski pod Łodzią oddawna mieszkają dwie rodziny włościańskie Korczyńskich i Kowalskich.

W jednej z córek Korczyńskich kochał się syn włościanina tamtejszego, Wincenty Stefański.

Anna Korczyńska, licząca lat 18, darzyła go wzajemnością, dopóki nie poznała 29-letniego Piotra Kowalskiego. Od tej bowiem chwili dziewczyna poczęła unikać Stefańskiego. Przygnębiony rywal zapijał w karczmie troskę swą w towarzystwie niej. Smerawskiego. Zły towarzysz podszepnął zazdrośnikowi plan zemsty..

Obaj towarzysze, umówiwszy się z Kowalskim, przebrali się za szopkarzy, chodzących po wsi. Rola anioła przypadła Kowalskiemu — rola djabła i Heroda — pozostałym.

Kiedy doszli do końca wsi, Stefański wraz z Smerawskim zamordowali Kowalskiego.

Zaniepokojeni długą nieobecnością Piotra włościanie rozpoczęli poszukiwania i wreszcie za wsią znaleźli trupa. Zbrodniarzy wkrótce wykryto; wieśniacy na wieść o ich aresztowaniu zbiegli się i chcieli dokonać samosądu..

Kajdanami skutych odstawiono do więzienia.

Z KRAJU.

Zuchwałe włamanie w Łodzi.

W śródmieściu, w najruchliwszej dzielnicy miasta Łodzi dokonano w czasie świąt zuchwałego włamania do składu sukna **G. E. Restel** przy ul. Piotrkowskiej. Złodzieje dostali się do składu przez sąsiedni sklep, na razie pusty, stanowiący własność warszawskiego tow. „Marconi". Nocą mianowicie wybili dziurę w murze, przylegającym do składu Restla, zrabowali większą ilość towarów Leonarda na sumę 15 000 zł, naładowali zrabowane rzeczy na wóz przygotowany i odjechali w niewiadomym kierunku.

Zderzenie ekspresu z samochodem.

Pociąg międzynarodowy Moskwa - Warszawa - Paryż, zdążający do Warszawy, najechał na 6-tym kilometrze przed Białymstokiem na samochód wojskowy, wiozący rotmistrza Jana Skowińskiego.

Szofer Szlaga ciężko ranny; rotmistrz odniósł lekkie tylko obrażenia.

Katastrofę spowodował szofer, który, widząc zbliżający się pociąg, samochód zatrzymał przed przejazdem, następnie jednak znów ruszył, przypuszczając, że zdąży jeszcze tor przejechać. W tej chwili pociąg wpadł na samochód i zdruzgotał go doszczętnie.

Bezrobotny zamordowany przez rodzinę.

Żona Franciszka Kubali ze wsi Borowskie - Stawy wspólnie z synem Michałem zamordowała w stodole męża swego, który w ciągu ostatnich 8 lat pozostawał bez pracy i nie dawał rodzinie środków utrzymania.

Budowa dworca w Mysłowicach.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Katowicach zamierza w najbliższym czasie przystąpić do budowy dworca osobowego i przetokowego w Mysłowicach, poza tem dyrekcja prawdopodobnie rozpocznie w r. 1929 budowę linji kolejowej Mysłowice - Sosnowiec.

Spłonęła wieś pod Łańcutem.

We wsi Wola Zarzycka pod Łańcutem w święta wybuchł żywiołowy pożar; pastwą jego padła prawie cała wieś. Straty ogólne wynoszą ćwierć miljona złotych.

Zegar radjowy.

Ze Smoleńska donoszą, że rzemieślnik Złotnikow z Rosławla dokonał sensacyjnego wynalazku. Skonstruował mianowicie zegar centralny, który przy pomocy fal radjowych wprawia w ruch mechanizm dowolnej ilości zegarów, nastawionych na odpowiednią falę. Na podstawie przeprowadzonych badań stwierdzono, że wszystkie zegary i zegarki, niezależnie od tego, gdzie są umieszczone (nawet w kieszeni od kamizelki), wskazują właściwy czas.

Próba sabotażu.

Nacjonaliści niemieccy mącą rokowania o traktat handlowy. — Bezczelne kłamstwa „Berliner Börsen - Zeitung“. — Poziom najpoważniejszej gazety gospodarczej w Niemczech. — Machinacje ciężkiego przemysłu przeciw porozumieniu z Polską.

(Od wł. korespondenta „Dzien. Bydg.“)

Berlin, w końcu grudnia

Jako podarunek gwiazdkowy dla Polski ukazał się w najpoważniejszym niemieckim dzienniku gospodarczym, „Berliner Börsen-Zeitung“, rekordowej długości artykuł p. t. „Czy potrzeba nam traktatu handlowego z Polską?“ Autor o zagadkowym podpisie „haka“ (co wygląda niemal na skrót „Hakaty“) dochodzi do — niewypowiedzianego zresztą — wniosku, że „nie“. „Berliner Börsen-Zeitung“ odznacza się zawsze długiemi i źródłowemi artykułami na temat poszczególnych zagadnień gospodarczych; mimo tego zwyczaju stanowi artykuł o Polsce coś nawet na stosunki gazety niebywałego: zajmuje on bowiem jedenaście szpalt — prawie trzy strony dużego amerykańskiego formatu Podtytuł artykułu — powiedzmy raczej elaboratu — brzmi: „Systematyczne zbadanie tendencji rozwojowych w życiu gospodarczem Niemiec i Polski i wzajemnych stosunków gospodarczych“. Publikacja miałaby więc — jak sądzić wypada z gazety, rozmiarów artykułu i podtytułu — na celu bezstronne oświetlenie istoty konfliktu polsko - niemieckiego wraz z podaniem materjału natury gospodarczej dla stron obu. Z tą myślą zabierał się do czytania tasiemca „Berliner Börsen - Zeitung“ niewątpliwie każdy gospodarczo zainteresowany Niemiec, którego nie zadowoliły puste frazesy polityczne na temat stosunków niemiecko-polskich i któremu chodziło o materjał rzeczowy. Jakże musiał się rozczarować, o ile był dość krytycznym, by ocenić wartość t. zw. „danych“! Jak szkodliwy plon wzejdzie z tego zatrutego posiewu. o ile czytelnik bezkrytycznie przestudjuje „elaborat“! Artykuł zawiera wprawdzie dużo liczb i nawet częściowo ze statystyk polskich; tylko, że treść nie wiele ma wspólnego z temi dołączonemi tabelami, a naodwrót stanowi jedną niesłychaną napaść, z najdowolniejszem przekręcaniem faktów ciągłem wplataniem „polityki“ i utrzymaną w tonie. który określić musimy, jako próbę sabotażu niemiecko - polskich rokowań handlowych, próbę konsekwentnie przemyślaną i świadomie zastosowaną w chwili, dla rokowań stosunkowo pomyślnej.

Nim omówimy w ogólnych zarysach rodzaj ataku, wymierzonego z łam „Berliner Börsen - Zeitung“ na rodzący się traktat handlowy niemiecko - polski. będący niewątpliwie dużym krokiem naprzód do pacyfikacji Europy, zastanowić się musimy w krótkości nad genezą ataku Nie chodzi nam o negatywne stanowisko do traktatu jako takiego; przecież nawet p. minister Przemysłu i Handlu niedawno zauważył, że — z polskiego punktu widzenia — traktat handlowy z Niemcami nie jest dla nas koniecznością. Zaznaczył to, jako konkluzję szeregu faktów, wykazujących, że i bez traktatu dajemy sobie radę, że płonne są marzenia niemieckie, by nas do traktatu za wszelką cenę zmusili. Nagetywne stanowisko „Börsen - Zeitung“ jest wręcz odmienne. Ile procent wynosi ogólny obrót towarowy z Polską? Co to dla nas znaczy? Przecież to quantité négligeable! (Pismo nie podaje oczywiście innych „procentów“ z którychby się okazało, że Polska, przed rozpoczęciem przez Niemcy wojny celnej, była trzecim z europejskich odbiorców towarów niemieckich i rangowała zaraz po Anglji i Holandji). Ale: dla kół, stojących poza „Berliner Börsen - Zeitung“, traktat z Polską rzeczywiście nie ma większego znaczenia Głos publiczny w Niemczech twierdzi, że pismo to jest — mniej lub więcej oficjalnem organem wielkiego przemysłu nadreńskiego i zagłębia Ruhry. Ci patrjoci niemieccy — stąd idzie dużo zazębień do Hugenberga — wolą m. in. zdusić ciężki przemysł na polskim Górnym Śląsku, nawet jeśli właścicielami są tam Niemcy — bo przecież na wszelki wypadek pozbędą się konkurenta. Przemysł ciężki, stojący poza „Berliner Börsen-Zeitung“, nie liczy się zupełnie z interesami niemieckiego przemysłu przetwórczego. Co zaś łączy „baronów węgla i stali“ z „junkrami pomorskimi“ — co jest przyczyną, że wielki przemysł i wielka własność rolna w Niemczech kroczą wspólnie na drodze obskurantyzmu i chińskich murów — na to, zdaje się, nikt jeszcze nie potrafił dać wyczerpującej i zadawalającej odpowiedzi.

Berliner „Börsen - Zeitung“ pisze słusznie, że rolnictwo niemieckie, obawiające się konkurencji polskiej, winno wykazać, iż zdolne jest do rozszerzenia bazy żywnościowej narodu niemieckiego. Już w połowie grudnia odpowiedział na to żądanie negatywnie korespondent wrocławski „Vossische Zeitung“ — Martin Darge; Darge stwierdził, że, o ile w r 1913 wywieziono z Prus Wschodnich 106 tysięcy ton żyta, w r. 1924 — w ostatnim roku przed wojną celną z Polską — wywieziono żyta z Prus Wschodnich jedynie 66 tys ton; po odpadnięciu konkurencji polskiej, w r. 1925, mimo b. dobrych urodzai, wywiozły Prusy Wschodnie jedynie 75 tys. ton. Zresztą nie chodzi o żyto: Polska sama stała się w ostatnich dwóch latach krajem, przywożącym żyto z zagranicy.

Główną — obłudną oczywiście — objekcją „Berliner Börsen - Zeitung“ jest obawa, że Polska psuje rozwój stosunków handlowych Niemiec z Rosją sowiecką. Jeżeli interesa Moskwa - Berlin nie dochodzą do skutku, zależy to od innych okoliczności a nie od geograficznego położenia Polski. Z kolei usiłuje pismo niemieckie zwalić odpowiedzialność za wybuch wojny celnej na Polskę, która miała czelność żądać utrwalenia wyszantażowanych (erpressten) kontyngensów węgla. Gazeta niemiecka oblicza skrupulatnie, ile robotników niemieckich musiałoby zostać bez pracy, gdyby polski węgiel miał w dalszym ciągu przybywać w dużych ilościach do Niemiec. „Wydalania optantów“ — normę prawną, ustaloną dobrowolnie umową wiedeńską nazywa „Börsen - Zeitung“ polskiemi szykanami Polskie oświadczenia oficjalne nazywa „Börsen - Zeitung“ — głupkowato - bezczelnemi (dummdreistig); w rezultacie żałuje pismo niemieckie delegatów niemieckich, którzy muszą siadać koło jednego stołu „z twórcami takich metod“.

W tym tonie utrzymany jest — względnie takiemi kwiatkami przeplatany — cały artykuł. „Atmosfera, zatruta politycznym szowinizmem“ — w Polsce naturalnie — uniemożliwia poznanie gospodarczych faktów i konieczności Ten „fakt gospodarczy“, którym się zresztą gazeta niemiecka dzieli z czytelnikami, jest m. in. stwierdzenie, że wywóz niemiecki do Polski mniej ucierpiał na wojnie celnej, niż wywóz polski do Niemiec. Taka konjunktura tłumaczyłaby już poczęści żale, zastrzeżenia i wymyślania organu berlińskiego.

Wszystko, co Polska robi, nie podoba się Berliner Börsen - Zeitung“. Nie wolno nam mieć własnego przemysłu narodowego, bo utrudniamy w ten sposób zawarcie traktatu — którego Niemcy zresztą nie chcą zawrzeć. Nie wolno osiedlać Polaków w b. dzieln. pruskiej. Nie do pomyślenia jest traktat, który nie umożliwi Niemcom prowadzenie „aktywnej polityki narodowej i gospodarczej na wschodzie“. Rolnictwo polskie grozi niemieckiemu dumpingiem. Same nieszczęścia! Największem jednak — dla poziomu publicystyki gospodarczej w Niemczech — jest tasiemcowy artykuł na 11 szpalt, którym mieliśmy nieprzyjemność pobieżnie się zająć Jakże inaczej wygląda prawdziwa bezstronność! spomniany już p Darge m. in. stwierdza, że przeciętne ceny świń od stycznia 1924 do czerwca 1928 były jednakowe w Warszawie i we Wrocławiu i wynosiły po 57,45 wzgl. 58 marek. Drobny przykład. A mówi wiele.

Dr Alfred Bzowiecki.

Wielka Rada Wojenna.



Marszałek: Świątła Rado! Właśnie otrzymuję telegram, że nasz przyjaciel Aman Ulach znajduje się w srogich opałach. Jego wiernopoddani chcą z niego złupić skórę. Tymczasem Aman Ulach jest naszym sojusznikiem. Nadał nam różne ordery i dygnitarstwa, a kolegę Daszyńskiego mianował nawet księciem afgańskim. Wobec tego uważam, że należy naszemu dostojnemu sojusznikowi pośpieszyć ze zbrojną pomocą. Co sądzi Wysoka Rada: należy czy nie należy?

Rada: Należy! należy!

Marszałek: Zatem uchwalone. Zważyć jednak trzeba, że droga do Kabulu jest daleka i uciążliwa i kosztowna, a nasz budżet wojenny kiepsko się przedstawia. Wobec tego może wystarczy posłać Aman Ulachowi telegram kondolencyjny z życzeniami równocześnie walnego zwycięstwa nad wrogiem. Co sądzi Wysoka Rada: wystarczy czy nie wystarczy?

Rada: Wystarczy! wystarczy!

Marszałek: Kiszmet! Jeden jest Allach a Machomet jego Prorokiem! Bracia, rozejdźcie się w spokoju.

Dziada Polikarpa noworoczne życzenia

Cieszy się bogacz, biedak ma nadzieję,
Że się do niego Nowy Rok zaśmieje;
Cieszcie się — ja wam szczęścia nie [zazdroszczę,
Chociaż sam poszczę.

Tak sobie bowiem na swój rozum biorę:
Jak Bóg bliźniemu napełni komorę,
To i mnie z tego — jak pięknie poproszę,
Kapną dwa grosze.

Widzita z tego, że co życzyć będę,
Na noworoczną wam wszystkim kolendę,
Ze serca płynie, bez żadnej zawiści,
Przeto się ziści!!!

Komu fortunkę podskubał rok stary,
Niech mu się zato wciąż mnożą dolary;
Kto zdrów i wesół żyje se bezpiecznie,
Niech żyje wiecznie.

Komu zaś zsyła Pan Jezus cierpienie,
Temu dać raczy w smutku pocieszenie;
Biednym zarobek, głodnemu kęs chleba
Dać raczy z nieba.

Świetny magistrat okropnie zmartwiony,
Że prezydencki stolec opróżniony;
Życzę mu tedy — chyba na to zgoda? —
Króla Heroda....

Bo teraz, kiedy istne bezkrólewie,
Radny ni radca magistracki nie wie,
Jakiej-by winę przypisać osobie,
Gdy co przeskrobie.

Jak będzie Herod, rzecz pójdzie sprę- [życiej,
Każdy się z winy swojej wnet oczyści,
A pan prezydent wszystkie grzechy
Przyjmie i basta.

Ciężkie podatki... elektryczność gaśnie, — [miasta
Czyjaż to wina? — Prezydenta właśnie;
Z autem tragiczny zdarzył się incydent —
Winien... prezydent.

Dom się zawalił — niech prezydent płaci!
Już bezrobotni bez spodni i gaży —
Niechże ich w swojej opiece zachowa
Bydgoszczy głowa!

Dajże nam, Nowy Rok, w podarunku,
Byśmy się zbyli już tego frasunku;
I prezydenta zaproś jegomości,
Niech tu zagości!

Nim się atoli weźmie prezydenta,
Każcie mu przysiąc na pacta conventa;
Niech w cyrografie zadokumentuje,
Co następuje:

„Przysięgam podnieść urzędnikom płacę,
„Żydkom subwencję wyznaczę na mace,
„Zniosę wszelakie miastowe podatki,
„I różne składki.

„Bale bezpłatne będą co sobotę,
„A bezrobotni dostaną robotę:
„Każę budować dla każdego z Rady
„Dom z czekolady.

„Radcowie złote ordery dostaną,
„Wszystkim śniadanko wyprawię co [rano,
„Pensje z ustawą płacić będę zgodnie
„Co dwa tygodnie“.

I wiele jeszcze... — Któż to wszystko [zliczy? —
Wraz z prezydentem Polikarp wam [życzy,
A gdy to w Nowym Roku otrzymacie,
I mnie coś dacie...

Kr. Stasicki.

Najważniejsze wydarzenia w roku 1928.

4. 1. Narodziny bezpartyjnego bloku współpracy z rządem.

6. 1. Encyklika Papieża Piusa XI „Mortalium Animos" o popieraniu prawdziwej jedności religji.

9. 1. Umarł Antoni Osuchowski, w Warszawie.

15. 1. Tarnowski — jako wysłannik rządu polskiego, konferuje w Kownie z Waldemarasem.

29. 1. Zgon marszałka polnego Wielkiej Brytanji lorda Haiga.

4. 2. Ks. kanonik Dominik mianowany biskupem sufraganem chełmińskim.

16. 2. Zatarg polsko-litewski zaostrza się. Nowa wymiana not.

23. 2. We Wilnie rozpoczął się proces przeciw białoruskim zdrajcom.

4. 3. Wybory do Sejmu.

11. 3. Wybory do Senatu.

13. 3. Wskutek przerwania tamy na rzece Santa Clara w Kalifornji zginęło 1500 osób, siedm miast zatopionych.

16. 3. W Zagłębiu Donieckiem bolszewicy aresztowali 130 inżynierów i dyrektorów fabryk — obcokrajowców.

17. 3. Przyjazd nuncjusza papieskiego ks. Marmaggi do Polski.

22. 3. Trzęsienie ziemi w Meksyku.

27. 3. Otwarcie Sejmu i Senatu. Daszyński wybrany marszałkiem Sejmu, prof. Szymański marszałkiem Senatu.

30. 3. — 2. 4. Konferencja polsko-litewska w Królewcu.

8. 4. Minister Zaleski we Włoszech naradza się z Mussoliniem.

12. 4. Zamach na króla włoskiego w Medjolanie. Skutkiem wybuchu maszyny piekielnej zginęło 23 osób.

14. 4. Trzęsienie ziemi w Bułgarji.

15. 4. Nobile w drodze do bieguna północnego.

22. 4. Wybory we Francji. Zwycięstwo Poincarego.

24. 4. Trzęsienie ziemi w Grecji. Korynt zburzony.

28. 4. W Małopolsce wschodniej spadł pył wulkaniczny.

29. 4. Amannullach, władca Afganistanu, w Warszawie.

1. 5. Krwawy dzień w Warszawie. Komuniści napadli socjalistów. Cztery trupy i 300 rannych.

3. 5. Obchód trzechsetlecia Kalwarji Pakoskiej.

4. 5. Zamach na Lizarewa, radcę poselstwa sowieckiego w Warszawie.

5. 5. Piotr Dunin-Borkowski wojewodą poznańskim.

9. 5. Japończycy bombardują Tsing-Tao i zajmują prowincję Szantung w Chinach.

19. 5. Traktat przyjaźni polsko-chiński.

20. 5. Wybory w Niemczech. Wzrost głosów socjalistycznych i komunistycznych

22. 5. Wybuch fosgenu w Hamburgu

29. 5. Jugosłowianie demonstrują przeciw Włochom.

21. 6. Rozruchy w Zagrzebiu z powodu zabójstwa posłów chorwackich.

24. 6. Nobile uratowany. Amundsen zaginął.

27. 6. Bartel premjerem.

4. 7. Wojewoda pomorski Młodzianowski zmarł w Krynicy.

10. 7. Zatonięcie okrętu „Angamos" u brzegów Chile. Zaginęło 215 pasażerów.

11. 7. Nota polska do Ligi Narodów w sprawie prowokacyj litewskich.

15. 7. Manifest uchodźców z Prus Wschodnich do przyjaciół pokoju.

29. 7. Prezydent Mościcki poświęca bursę mechaników lotników.

3. 8. Idzikowski i Kubala lecą do Ameryki i po 32 godzinach zawracają.

20. 8. Marszałek Piłsudski w Rumunji.

27. 8. Uroczyste podpisanie paktu Kellogа w Paryżu.

17. 9. Tornado na Porto Rico, 2000 ofiar.

23. 9. Pożar teatru w Madrycie.

9. 10. W Pradze zawaliła się kamienica 7 piętrowa.

15. 10. Otwarcie nowej linji kolejowej z Kościerzyny do Czerska.

3. 11. Walki uliczne we Lwowie.

6. 11. Ciąg dalszy układów z Litwinami w Królewcu.

6. 11. Hoover wybrany prezydentem Stanów Zjednoczonych.

11. 11. Dziesięciolecie wskrzeszenia Polski.

14. 11. Zatonął okręt angielski „Westris".

10. 12. Rada Ligi Narodów przenosi się do Lugano.

11. 12. Wybuch wojny między Boliwją a Paragwajem.

27. 12. Dziesięciolecie oswobodzenia Poznania.

Amerykański inserat.

Prawdziwe amerykańskie ogłoszenie przytacza „Reclams Universum". Ciekawy ten dokument brzmi, jak następuje:

„Spełniam niniejszem smutny obowiązek, zawiadamiając przyjaciół i znajomych, że ukochana małżonka moja zakończyła życie, wydając na świat syna, dla którego poszukuję pielęgniarki, zanim znajdę sobie towarzyszkę życia, młodą, piękną i posiadającą ok. 20.000 dolarów, aby mogła współdziałać ze mną przy prowadzeniu mego znanego składu bielizny, gdzie właśnie odbywa się wyprzedaż po cenach wyjątkowych z powodu przeniesienia składu do domu, który wybudowałem sobie przy 12-ej Avenue, a w którym znajduje się jeszcze kilka lokali po 500 dolarów i do którego poszukuję doświadczonego portjera".

Profesor Uniwersytetu lwowskiego dr. **Franciszek Bujak**, dotychczasowy zastępca kuratora Zakładu Narodowego im. Ossolińskich, ustąpił ze swego stanowiska.



W wieczór Sylwestrowy.

Drobiazgi literackie.

Zgodnie z testamentem ś. p. Oktawji Żeromskiej, związek polskiego nauczycielstwa przejął **chatę Stefana Żeromskiego w Nałęczowie.** Opiekę nad chatą, w imieniu związku powierzono kierownikowi szkoły powszechnej, Czylowiczow

*

W dniu 3 maja 1929 r. odbędzie się w Paryżu odsłonięcie pomnika **Adama Mickiewicza.** Pomnik, stworzony przez rzeźbiarza Antoniego Bourdelle, wzniesiony zostanie w środku Place de l'Alma.

*

W Warszawie zmarł w 74 roku życia profesor stenografji i twórca własnej metody stenograficznej, prof. Daniel Polakiewicz.

*

Nakładem „Eosu" wydał prof. Omer Neveux **wybór bajek La Fontaine'a** z odpowiedniemi komentarzami i uwagami, włączając w dziełko przekłady polskie Krasickiego i Mickiewicza.

*

(z) **Czeską powieść zbiorową** o treści humorystycznej piszą następujący pisarze i dziennikarze: Józef **Capek,** Józef Mach, Karol **Poláček,** Ferd. Peroutka, Jan Weis, John, Józef **Kopta,** Józef Kodiček, Franciszek Kubka. Rozdział pierwszy i epilog pisze **Franciszek Langer.** Powieść ukaże się w „Narodni Osvobozeni".

*

Rząd sowiecki zabronił swego czasu **Trockiemu** drukowanie książki **„Człowiek październikowy".** Wobec tego nieszczęśliwy autor zajął się przerabianiem powieści na djalog dramatyczny.

*

Nasz przyjaciel **Chesterton** napisał nową powieść sensacyjną, ale w najlepszym rodzaju i najlepszej klasy, p. t. „Tajemnica Ojca Browna".

Nowy Rok.

W puszyste śniegu przyodziany futro,
Jak każe prawo zagasłych stuleci,
Przyszedł nieznane zapalić nam jutro
Z paluszkiem w buzi i kaprysem dzieci.

Cała go ludzkość w uniesieniu pieści
Każdy skaptować chciałby go piernikiem,
By się dowiedzieć złej czy dobrej wieści,
Lecz dziecko milczy i nie mówi z nikim.

O Roku Nowy — zbędne twoje słowa:
Tłum tak czy owak rozbawiony hasa,
A tobie w grudniu posiwieje głowa
I długa broda wyrośnie do pasa...

Siądziesz asanie, u krzywego płota,
Klątwa cię żegnać będzie tego świata
I bezpańskiego narzekania kota,
Choć dziś ci mówią, żeś arystokrata.

W puszyste śniegu przyodziany futro,
Jak każe prawo zagasłych stuleci,
Przyszedł nieznane zapalić nam jutro
Z paluszkiem w buzi i kaprysem dzieci
Rok Nowy!...

M. Szurło-Gorzelak.

Toruń, w grudniu 1928.

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

WTOREK, 1 STYCZNIA

Poznań (344,8). Godz. 10,15—11,45: Transm. nabożeństwa z Katedry pozn. 12,00—12,05: Sygnał czasu. 12,10—14,00: Poranek symf. z Filh. warsz. 15,15—17,30: Koncert symf. z Filh. warszawskiej. 17,30—17,55: „Z obrzędowości świąt Bożego Narodzenia" — dr. W. Klinger. 17,55—18,15: „Silva rerum". 18.15—18,40: Odczyt. 18,40—18,55: Kolendy Koniera na sopran. 18,55—19,20: Nadprogram. 19,20—22,30: „Straszny dwór". Transm. z Teatru Wielkiego. 22,30—22,45: Sygnał czasu. 22,45—24,00: Muzyka tan.

Warszawa (1111). Godz. Transm. nabożeństwa z katedry pozn. 11,56—12,10: Sygnał czasu. Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotn.-met. 12,10—14,00: Poranek symfoniczny z Filh. warsz. 14,00—15,00: Przerwa ewtl. odczyt roln. 15,00—15,15: Komunikat met., nadprogram. 15,15—17,30: Koncert popularny z Filh. warsz. 17,30—17,50: Rozmaitości. 17,50—18,40: Odczyty. 19,20: Transm. z opery katowickiej; operetka „Noc w Wenecji" Jana Straussa. Po transm. komunikaty: lotn met., policyjny, sportowy, nadprogram, PAT. oraz retransmisje ze stacyj zagran.

Nauka — literatura — sztuka

Mianowanie uczonych polskich.

Znany uczony, profesor geografji na Uniwersytecie lwowskim **Eugenjusz Romer** objąć ma w najbliższym czasie **katedrę geografji w Uniwersytecie Jagiellońskim**, opróżnioną przez śmierć śp. prof. Sawickiego.

Profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu lwowskiego mianowano docenta **dr. Jerzego Kuryłowicza,** powołując go na **katedrę językoznawstwa** porównawczego indoeuropejskiego, opróżnioną po śmierci śp. prof. Gawrońskiego. Profesorem nadzwyczajnym **indologji** mianowany został docent dr. **Stefan Stasiak.**

Plony Bałtyku.

II.

Ażeby uwierzyć w bogactwa toni morskiej, potrzeba bodaj trochę zapoznać się z życiem stworzeń wodnych, a przedewszystkiem z ich mnożeniem się. Najwięcej nasłuchaliśmy się o łatwym połowie śledzi i chyba wierzymy, iż nieprzebrane mnóstwo tych stworzeń tłoczy się w pewnych porach roku ku płytszym przybrzeżnym falom, zajmując przestrzeń kilku kilometrów kwadratowych, przyczem ta rybna ławica tworzy tak grubą i zgęszczoną warstwę śledzi, że wepchnięte w nią wiosło utrzymuje się w kierunku pionowym.

Bo też płodność śledzi jest niepomierna; jedna pani śledziowa składa w czasie tarła do 40.000 jajeczek, z których wylęgają się maleństwa i miljardami hasają w wodzie; jedne z nich giną wcześniej w paszczach innych ryb, drugie dochodzą wieku dojrzałego, ruszają zwyczajem rodziców na tarło i dostają się w ręce rybaków. Dalszy proces już nam dobrze znany: pod nożem giną głupie śledzie, a za wspólny grobowiec służy im beczka.

Prócz śledzi i śledzików żyją w Bałtyku kilki, szproty, stynki, anczousy, stremingi, minogi, sigi, nawagi, steinbuteny, dorsze, łososie, węgorze, makrele, flondry — wszystko to ryby jadalne, wszystko to stanowi plon morza, wszystko czeka na nasze statki, czółna i sieci, aby nasycić nasze żołądki, rybakom dać zbożny zarobek, kupcowi zaś i przemysłowcowi godziwy procent, a państwu podatek.

Anglicy twierdzą, że na 50 morgach morskiej powierzchni w ciągu jednej nocy zdołają rybacy na 5 łodziach ułowić taką ilość ryb, że śmiało można ją równoważyć 50 wołami i 300 baranami.

Przypuśćmy, że morze polskie, zwłaszcza przy naszej kiepskiej dotychczasowej gospodarce i braku wprawy w rybołóstwie, — da nam znacznie mniejszą zdobycz, to i tak opłaci się popróbować zarobku rybnego, boć przecie na tej morskiej roli ani się orze, ani sieje, ani się ją użyźnia, jeno nad połowem — powiedzielibyśmy — nad żniwem potrudzić się potrzeba.

Rzecz jasna, że i na gospodarce rybołowczej znać się potrzeba, że rola wodna też opieki potrzebuje, lecz zapoznanie się z przemysłem rybołowczym znacznie łatwiejsze niżli z innemi daleko mniej intratnemi dziedzinami zarobku.

W porównaniu z innemi morzami — nasz Bałtyk nie jest kopalnią złota; ledwie bursztyn w niem się znachodzi; pereł, gąbek, korali ni śladu prawie, podczas gdy szczęśliwsi sąsiedzi morza potrafią mnóstwo rzeczy z toni wodnej wykorzystać jak: rośliny morskie, ślimaki, raki, owady, ptactwo nadwodne, czworonogi z cennem futrem, tłuszcz, mięso, kości stworzeń wodnych na różne przetwory n. p. lekarstwa (tran), klej, guziki, farby.

Bezprzecznie i my, nauczylibyśmy się z czasem użyteczności plonów morskich, gdybyśmy raczyli po przyjacielsku do Bałtyku się zbliżyć, bo Bałtyk do nas nie przyjdzie. I tak już wiele z jego strony, że niektóre ryb (węgorze, łososie) pokazują nam doń drogę, wędrując przeciw prądowi rzek w głąb Polski, a potomstwo posyłając znowu z biegiem rzek ku morzu. Zresztą sama fala Wiślana niesie nas spokojnie w dal i pod Gdańskiem pokazuje siny przestwór wody, jakby chciała powiedzieć: „I ta toń Bałtyku do was, Polacy, należy".

Kr. Stasicki.

Humor i satyra.

Abstynent.

I aktor (z dumą): — Czy zaniosła cię już kiedyś publiczność na ramionach do domu?

II aktor: — Nie — jestem abstynentem.

Najlepsze dowody.

— Jakie ma pan dowody, że żona go zdradza?

— Przed ośmiu dniami wyjechałem z domu. Gdy wróciłem po ośmiu dniach, zastałem wszystkie flaszki wódki wypite — a moją brzytwę tępą.

Mniejsze zło.

— Pewnie panu przykro, że żona pańska taka zadąsana?

— Broń Boże! Kiedy ona jest w dobrym humorze, zaraz zaczyna śpiewać!

Na przełomie.



Gdy się oglądniem za rocznem pokłosiem,
Widzimy, że djabła warte było osiem,
A gdy obróci Czas znów dziejów kartę,
Poznamy, że dziewięć też jest djabła warte!

W ciemię bity? — Ale nie ten!

— Jeśli oskarżony przyzna się do winy, to wymiar kary będzie mu zniżony do połowy.

— Ale jak mi wina dowiedzioną nie zostanie, będę całkiem od kary zwolniony!...

Musiał iść sam.

— Jak możecie, Wojciechu, wysiadywać w karczmie, gdy wasza żona leży obłożnie chora?

— Jakże mogłem ją wziąć ze sobą, jeśli pan sam mówi, że jest obłożnie chora?

Zawiedzione nadzieje.

Szef do przystojnej blondynki, maszynistki, po skończonej pracy w sobotę.

— Co pani robi w niedzielę wieczorem, panno Wando?

— Nic. Jestem wolna.

— Ach, jak to dobrze. Może pani wreszcie będzie punktualnie w biurze w poniedziałek.

Zna go dobrze.

— Dlaczego list ten datujesz 30 października, przecież mamy dopiero 27?

— Widzisz, mój drogi, to dlatego, że ciebie chcę poprosić, abyś go wrzucił do skrzynki.

Co trudniej?

Pokrywacz dachów: Najtrudniej jest kryć ostre wieże kościelne.

Fryzjer: Sądzę, że jeszcze trudniej jest zrobić panu radcy fryzurę z 9-ciu włosów.

Zdradził się...

Żona: — Zginęła mi jedna srebrna łyżka. To napewno musiał zabrać twój przyjaciel, którego przyprowadziłeś na obiad.

Mąż: — Skądżeż ci przyszło do głowy, że to on wziął właśnie?

Żona: — Skąd? Przecież odchodząc powiedział wyraźnie, że zabiera ze sobą miłe wspomnienie spędzonego u nas czasu.

Słyszał Toskę...

— Radjo — to jednak nadzwyczajny wynalazek. Wczoraj słyszałem Toskę.

— Ach takich małych stacyj ja wcale nie szukam. Słucham tylko Paryż i Londyn.

Dla pewności.

Północ. Pani w łóżku i włamywacz ze ślepą latarką.

Pani błagalnie: — Jeśli pan bierze memu mężowi pieniądze, to proszę pozwolić, bym go obudziła, zanim pan wyjdzie.

— A to po co?

— Bo inaczej pomyśli, że to ja mu pieniądze zabrałam.

Nic nie szkodzi!

— Całą farbę mam na ubraniu! — oburza się pewien krótkowidz, który zbliżył się zbytnio do świeżo pomalowanej ławki.

— Nic nie szkodzi — uspokaja go malarz — i tak miałem ją jeszcze raz pomalować!

Jak to przyjemnie, być żonatym!...

— Szukasz żony przez ogłoszenie? I dostałeś już jakie zgłoszenia?

— Setki!

— A co w nich stoi?

— We wszystkich listach tosamo: „Weź pan moją!".

Też racja!

— Niech pan tyle nie pije. To skraca życie o połowę.

— Nie szkodzi. Zato człowiek często widzi je podwójnie...

Raz każdy wpadnie!

— Miłość ku pani doprowadzi mnie chyba do szaleństwa!

— Może lepiej do ślubu?

— Czyż to nie wszystko jedno?...

Przyszły.

Pani (do nowej służącej): — Co, i kawalera też już masz? A czemże jest twój przyszły?

Służąca: — Przyszły, nie wiem, proszę pani, ale ten to jest tramwajarzem.

Z Grudziądza.

Kalendarzyk teatralny.

Poniedziałek, o 7,30: „Tajemnice haremu".

Poniedziałek o godz. 11 w nocy wielka rewja sylwestrowa z redutą karnawałową.

Wtorek, 1 stycznia o godz. 3,30 rewja sylwestrowa.

Wtorek 1 stycznia o 7,30 „Księżniczka dolarów"; ceny miejsc zniżone.

Obchód gwiazdkowy w Sokole. Żeńskie Tow. gimn. „Sokół" urządza swój tradycyjny obchód gwiazdkowy wspólnie z gniazdem I. i Sokołem konnym, który odbędzie się w święto Trzech Króli dnia 6 stycznia w restauracji „Bagatela" przy ul Radzyńskiej. Przyjęty zwyczaj wzajemnego obdarowywania się druhów będzie w tym roku jeszcze wspanialszy przez przyłączenie się innych organizacyj. Już dziś należy pomyśleć o tem i wszelkie paczki i upominki oddać na ręce przewodniczącej p. Kellasowej, a w dniu gwiazdki od godz. 1-ej w poł. w lokalu „Bagatela".

Zamach samobójczy. Dnia 27 bm. Marja Łąkowska wypiła większą ilość esencji octowej w celu samobójczym. W stanie beznadziejnym przewieziono ją samochodem sanitarnym do szpitala miejskiego, gdzie pierwszej pomocy udzielił jej lekarz szpitalny. Stan denatki jest bardzo poważny — jednak jest nadzieja uratowania jej.

Przejechana przez kolejkę W ub. piątek przywieziono do szpitala miejskiego kobietę nieznanego nazwiska, która została przejechana przez kolejkę Radzyn - Mełno w pobliżu Mełna. Nieszczęśliwej koła kolejki ucięły obie nogi. Nieszczęśliwa kobieta nie odzyskała przytomności, śmierć spodziewana jest każdej chwili.

Bar pod Trzema Królami. Pan Hajdel otworzył w mieście naszem bar, który zwie się „Pod Trzema Królami", przy ul. Mickiewicza 27. Jest to śniadalnia, jakiej w Grudziądzu nie było. W Sylwestra urządza gospodarz miły, familijny wieczór dla wszystkich swych gości.

„Wielkopolanka". W Sylwestra urządza p. Przybyłowicz w swym miłym i gościnnym lokalu „Wielkopolanka" przy Pl. 23 Stycznia w lokalach restauracyjnych na I. piętrze wieczór sylwestrowy, na który zaprasza bywalców tego lokalu, szanownych swych gości. W kawiarni, w lokalach na parterze odbędzie się w dniu tym artystyczny koncert.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 5 bm. włącznie apteka pod Lwem, Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego W poniedziałek, 31 bm. o godz. 8 wiecz. „Gwiazda filmu", a o godzinie 11, po ukończeniu wieczornego przedstawienia wielka rewja sylwestrowa, z udziałem całego zespołu.

Życzenia noworoczne. P. gen. Pasławski D. O. K. VIII. (Wola Zamkowa), przyjmować będzie życzenia noworoczne dla ministra spraw wojskowych, marszałka Piłsudskiego dnia 1 stycznia 1929 r. o godz. 12 w południe

Kradzież z włamaniem. W dniach ostatnich nieznani dotychczas sprawcy włamali się do składu firmy „Bławat łódzki", ul. Sukiennicza nr. 7 (właśc. p. Biorowski) i skradli towaru na łączną sumę 15 tys. zł.

Arogancja „Słowa Pomorskiego". Dnia 15 bm z okazji nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, biskup polowy ks. dr. Gall wydał list pasterski do żołnierzy, który miał być odczytany przed frontem, jakoteż ogłoszony został w prasie. List ten zamieściło również toruńskie „Słowo Pomorskie", wykreślając jednak niewygodne dla siebie zwroty biskupa katolickiego. Tego rodzaju robotę „Słowa Pomorskiego", którego celem jest wnoszenie fermentu w szeregi armji polskiej, należy napiętnować.

Strzelanie Związku Podoficerów Rezerwy. Związek Podoficerów Rezerwy R. P. Koło Toruń urządza wielkie 6-tygodniowe strzelanie propagandowe wyrobów krajowych, o mistrzostwo Pomorza w Toruniu. Strzelanie to odbędzie się w Strzelnicy Zimowej od dnia 2 stycznia, w celu zaznajomienia społeczeństwa z wyrobami krajowymi oraz propagowania firm krajowych. Strzelanie dostępne dla wszystkich, jak pp. wojskowych, cywilnych oraz pań, dla których zostaną przeznaczone odpowiednie nagrody, składające się wyłącznie z wyrobów firm krajowych. Protektorat nad strzelaniem raczyli łaskawie przyjąć: pp. wojewoda pomorski Lamot, gen. Pasławski, d-ca O. K. VIII. Do komitetu honorowego raczyli łaskawie wejść pp.: Ruszczyński, prezes sądu apel., dr. Wybicki, starosta krajowy, dr. Bogocz, starosta pow. Toruń, Biskupski, dyr. Pom. Stow. Ub., Stawacz, of. P. W. i W. F. na D. O. K. VIII
Sw…
schr…
Mał…
nus…
pre…
Str…
der…
To…
Ha…
nic…
ra…
si…
i…

Najechany przez samochód. Autodorożka nr. 30, prowadzona przez szofera Rumińskiego Józefa, najechała przy ul. Kopernika na pracownika elektrowni Zalewskiego Kazimierza, zamieszkałego przy Szosie Chełmińskiej 165, kalecząc go w lewą rękę. Zalewskiego odstawiono do lecznicy miejskiej.

SKÓRCZ. Podziękowanie. Sołtys w Skórczu dziękuje tym wszystkim ofiarnym obywatelom, którzy złożyli dary na gwiazdkę dla ubogich gminy.

CHMIELEWO. Pożar. Dnia 28 bm. około godz. 11,50 wybuchł pożar w zagrodzie chałupniczki Ewy Zetzlaff w Chmielowie, pow. bydgoskiego. Spłonął doszczętnie dom mieszkalny…

SOLEC KUJAWSKI. Osobiste. W drugie święto Bożego Narodzenia odbył się w tut. kościele parafjalnym ślub p. Klary Jankowiakówny, córki znanych i ogólnie poważanych w tut. mieście państwa Jankowiaków, z p. Zygmuntem Tokarskim z Otorowa. Młodej parze „Szczęść Boże"!

Gniezno.

Mianowanie. Rada Banku Polskiego zamianowała na ostatniem swem posiedzeniu p. Tomasza Michałowicza zastępcą dyrektora oddziału Banku Polskiego w Gnieźnie.

Gwiazdki dla biednych urządziły miejscowe Konferencje św. Wincentego a Paulo w ub. sobotę i niedzielę, obdarowując w tym roku wyjątkowo hojnie swoich ubogich. Pozatem gwiazdka odbyła się jeszcze w ochronkach,

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Sylwestra pap., Melanji.
Jutro: **Nowy Rok.** Mieczysława bł.
Wschód słońca: godz. 8,16.
Zachód słońca: godz. 15,50.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 31 grudnia do 2 stycznia 1929 r. dyżurują:
1) **Apteka Piastowska.**
2) **Apteka Pod Złotym Orłem.**

Od środy 2 stycznia do poniedziałku 7-go stycznia dyżurują:
1) **Apteka Pod Łabędziem.**
2) **Apteka Pod Aniołem.**
3) **Apteka Kużaja.**

Wypożyczalnia książek „Lektor", ulica Gdańska 141. otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, w poniedziałek **„Klub Kawalerów"** M. Bałuckiego.

We wtorek o godz. 4-tej po poł. **„Paganini"**; wieczorem **„Orłow".**

Najweselsza noc sylwestrowa odbędzie się w Teatrze Miejskim staraniem całego zespołu. Artyści nasi przygotowali program niezwykle wesoły i artystyczny. Kto chce zatem do łez się uśmiać, niechaj śpieszy o godz. 11-tej do teatru. Ceny miejsc normalne. Szczegóły w afiszach.

Z tutejszych kół prawniczych otrzymujemy następujące uwagi:

Poruszona na tem miejscu w onegdajszym Dzienniku sprawa nowego ustawodawstwa niemieckiego o opiece nad nieślubną matką i dzieckiem nie jest czemś zupełnie nowem. Coś podobnego w zmienionej formie mamy już na Węgrzech. Nie jest to wprawdzie rzecz skodyfikowana, ale przyjęła się w praktyce sądowej i powszechnie tam obowiązuje.

Mianowicie przed kilku laty w Waraždynie pewna szwaczka wskazała w sądzie na swego pracodawcę jako na ojca jej dziecka, wskutek czego pracodawca skazany został na płacenie alimentów.

W kilka lat jednak ów pracodawca umarł, a z nim zgasło źródło dochodów na utrzymanie dziecka. Wtedy zwróciła się matka do sądu, wskazując na pewnego urzędnika, co do którego istniały też dane, że mógł być ojcem dziecka. Napróżno zaskarżony urzędnik powoływał się na to, że już poprzedni przewód sądowy ustalił jednego ojca, i że z tegoż masy spadkowej dziecko nadal utrzymywane być powinno. Sędzia przychylił się do skargi, motywując swój wyrok tak:

Według prawa węgierskiego skazanie kogoś na płacenie alimentów nie może być uważane za równoznaczne z tem, że dany osobnik jest faktycznie ojcem dziecka. Przymus alimentowy konstatuje tylko, że skazany w krytycznym czasie utrzymywał stosunek z matką, a tem samem jest jego obowiązkiem łożyć na utrzymanie dziecka, którego pochodzenie nie jest zdecydowane.

Wyrok ten utrzymał się aż do najwyższej instancji.

W ten sposób ustawodawstwo węgierskie pierwsze akceptowało solidarny obowiązek płacenia alimentów przez tych wszystkich, którzy jako ojcowie dziecka w rachubę wchodzić mogą.

— **Nowi radcy Magistratu.** Na tajnem zebraniu Rady Miejskiej dnia 29 grudnia dokonano częściowego wyboru niepłatnych radców miejskich. Wybrani zostali pp. **Rybarczyk** (N. D.) i **Konstanty Sokołowski** (N. P. R.). W miejsce przechodzącego na emeryturę radcy Tabeau wybrano dotychczasowego prezesa Rady miejskiej p. **Kazimierza Beyera** płatnym decernentem szkolnictwa.

— **Nominacja.** Kuratorjum Okręgu Szk. Warszawskiego mianowało p. Władysława Muszyńskiego profesorem klas skrzypcowych państw. Seminarjum męskiego i żeńskiego w Białymstoku.

— **Z niedzieli.** Skutki zimy dały się wczorajszej niedzieli niemiło we znaki: śnieg topniał i tworzył wielkie kałuże błota. Niezdrowe powietrze mało stosunkowo wyciągnęło osób na ulice, przez co zmniejszył się oczywiście ruch. Okna wystawowe zmieniły swe oblicze i zwracały na siebie uwagę przechodniów swym charakterem karnawałowym. Pozatem uderzały wielkie plakaty reklamowe obchodów sylwestrowych w Grandce, „Pod Orłem" i inne. Hasłem dnia „puncz i pączki". Wszystko w oczekiwaniu Nowego Roku.

— **Czemu dziś do Grandki?** Bo lokal wspaniały, kuchnia wyborna — warte są pochwały. Rzecz oczywistą, w bufecie „czysta" gorzka i słodka, lecz o to nie troska — musimy zaznaczyć, że trzeba samemu zobaczyć.

— **Związek Rzeźników Polskich Hali Miejskiej** urządza w niedzielę, dnia 6 stycznia (Trzech Króli) wielką zabawę karnawałową w Strzelnicy, przy ul. Toruńskiej, na którą obywatelstwo bydgoskie jak najuprzejmiej zaprasza. Początek o godz. 6-tej wieczorem.

— **Wiadomość z Marsa!** Tylko Urzędnicy Głównego Urzędu Telegraficznego w Bydgoszczy zdołali odszyfrować na swych aparatach radjowe znaki z Marsa — a mianowicie, że Nowy Rok 1929 jest już w drodze do Resursy Kupieckiej, dlatego to wczoraj telefon 559 atakowany był bez przerwy przez PP. abonentów o zaproszenia na wieczór sylwestrowy i przyjście nowego roku.

— **Przytrzymanie podejrzanego osobnika.** Policja śledcza tutejsza ujęła dnia 28 bm. w pewnym podrzędnym hotelu miejscowym ukrywającego się tam 27-letniego Ojzeri Rubinszteina wyznania mojżeszowego, bez stałego miejsca zamieszkania, który legitymował się fałszywemi dokumentami. Ojzera osadzono w więzieniu.

— **Znaleziono** torebkę damską z zawartością drobnej gotówki i różnych szpargałów. Odebrać można w komisarjacie I. przy Nowym Rynku 1.

— **Ujęto:** 3 złodziei, 1 zbiega z domu wychowawczego, 1 niewiastę za przekroczenie policyjno-obyczajowe, 1 fałszerza dokumentów i 3 pijaków.

Z Rady Miejskiej.

Sprawa budowy nowej elektrowni. — Radny endecki Lewandowicz dostawcą okien. — O dodatek komunalny do państwowego podatku obrotowego. — Jeszcze sprawa biletów teatralnych. — Nowa napaść radnych endeckich i socjalistycznych na „Dziennik Bydgoski". — Młócenie Słomy i słomy. — Radni Ch. D. i N. P. R. na znak protestu przeciwko ordynarnym napaściom endecko-socjalistycznym na „Dziennik Bydgoski" opuścili salę.

Nie bardzo spieszyli się panowie radni na ostatnie posiedzenie Rady Miejskiej w roku 1928 odbyte w sobotę dnia 29 grudnia. Blisko pół godziny musiał prezes p. Beyer czekać na quorum radnych. Najwyższy czas, ażeby radni nauczyli się punktualności.

Posiedzenie rozpoczęło się zreferowaniem przez r. Sokołowskiego (N. P. R.) budżetu zakładów miejskich: taboru, gazowni, rzeźni, hali targowej, wodociągów, kanalizacji, Miejskiej Kasy Oszczędności.

Większością głosów budżet zakładów miejskich przyjęto. Podobnie budżet zwyczajny elektrowni miejskiej. Przy uchwalaniu nadzwyczajnego budżetu elektrowni wywiązała się żywa dyskusja. Radny Zacharjasiewicz (PPS-lewica) stwierdził przytem, że uchwalanie tego budżetu wygląda, jak cała gospodarka miejska...

W tym roku elektrownia liczników wydawać nie będzie. Do wykupu starej elektrowni ma pomóc ministerstwo skarbu... Wybiera się przeto komisję prawniczą (Sioda, Kalnik), która dopilnuje sprawy przyjęcia przez miasto obu elektrowni.

Radny Zieliński (PPS) przypomina, że **nowa elektrowni miała być gotowa już w tym roku.** Tymczasem dotychczas to się nie stało.

W odpowiedzi radca Regamey tłumaczy opóźnienie **warunkami atmosferycznemi (?)** (Czy latem był mróz — Red.) nie podatnym gruntem (śmieci) itd. **Wyraża jednak nadzieję, że elektrownia stanie w czerwcu 1929 r.,** tem bardziej, że niektórzy radni starają się posunąć budowę naprzód. **Np. radny Lewandowicz (ND) dostarcza okien do nowej elektrowni.** (Aha! Ciekawi jesteśmy, ile też na tem zarobi! Przyp. Red.)

Radny Lewandowski (ND) zwraca uwagę na **wyłączanie prądu w pewnych dzielnicach miasta.** Tak być nie może: albo miasto natychmiast wykupi starą elektrownię, albo jak najrychlej wybuduje nową. Wątpliwem jest tylko, **czy nowa** elektrownia mimo tych przyspieszonych robót **gotowa będzie przed zimą przyszłego roku.** Okoliczne powiaty (np. inowrocławski) chcą przyłączyć się do sieci elektrycznej bydgoskiej, ale wobec takiego stanu rzeczy...

Radca Wache uzupełnia „wyjaśnienie" r. Regameya: **budowę elektrowni opóźniły nieprzewidziane wypadki:** odkrycie terenu nasypowego, żył wodnych itd., wobec czego plan musiano zmienić... (Czy tylko te przyczyny? Przyp. Red.)

R. Faustyniak (N. P. R.) Za wiele budowli **ma powstać** w tym roku. W rzeczywistości zaś **miasto buduje dom, zamiast w ciągu roku — przez 2—3 lata. Na mieście nie można wygrywać.**

R. Matuszewski (PPS): Poznań później rozpoczął budowę nowej elektrowni, a chyba prędzej skończy. Zostajemy w tyle.

Wiceprezydent dr. Chmielarski odpowiada na zarzuty, skierowane przeciw motorowi Diesla, zakupionemu dla nowej elektrowni.

W dalszym ciągu obrad przyjęto wniosek magistratu o przekazanie podatku z 2 zabaw policyjnych jako subwencji na walkę z gruźlicą w szeregach oficerów i szeregowców, poczem przystąpiono do punktu 4-tego: dyskusji nad wnioskiem magistratu o **pobranie za rok 1929 dodatku komunalnego do państwowego podatku obrotowego w wysokości 20% (jednej piątej części).**

Radny Lewandowski (ND): W roku bieżącym dodatek komunalny jest większy od zeszłorocznego o 5%; wynosi on 20%, podczas gdy w Poznaniu **(mimo wielkiego rozmachu budowlanego. —** Red.) tylko 15%.

Radca Wache: Szkolnictwo, opieka społeczna, wychowanie fizyczne pochłaniają sumy coraz większe. Bieda się wzmaga, Trzeba to więc jakoś pokryć. (A ile kosztowała propaganda? Red.)

R. Tłaczała (PPS). W tym roku i tak nic nie będziemy mogli budować.

Wiceprez. Chmielarski: W tym roku jest **wielka różnica między dochodami a wydatkami** Wpływ z podatków idzie na aparat administracyjny, nadwyżka zaś na inwestycje. (Jakie? — Red.)

Radny Lewandowski: Podatek dochodowy płaci (według statystyki) 3 410 obywateli, tyleż obywatelom potrąca się podatek ten przy wypłacie pensji. Poza tem **nie płaci nikt więcej** na 113 000 mieszkańców, kiedy przed wojną w r. 1913 na 77 000 obywateli płaciło 27 000 podatek dochodowy. Ciężar tego podatku spada przedewszystkiem na stan średni, na kupiectwo i na rzemiosło. Nie możemy rujnować warsztatów pracy. Musimy przetrwać **ciężki okres,** który tak **różowo przedstawia sanator (!).** Sanator nie jest przedstawicielem rządu. Jego słowa to łajdactwo! (Czyje?)

Robi się ruch w sali. Prezes rady p. Beyer nawołuje r. Lewandowskiego do porządku nadmieniając, że rada miejska to nie sejm.

R. Lewandowski: Głosu tak szybko zabrać sobie nie pozwolę. W Bydgoszczy wszystkie warsztaty pracy uginają się pod ciężarem podatków. Wyczerpanie jest całkowite; **obywateli zarzynać nie można rozmachem w ściąganiu podatków.** Dodatek może wynosić najwyżej 15%. (Panie Lewandowski, a ile to podatków poszło na propagandę — Red.)

Radny Matuszewski (PPS): Nie strącać tych 5 procent. Kto ma płacić podatki?

W obronie rzemiosła stają radni: Wdziękoński (ND) i Błaszak (Ch. D.) Wreszcie, na wniosek r. Zacharjasiewicza (Niez. socj.), urządza się **głosowanie imienne. Za dodatkiem 20 proc. padają 22 głosy** za 15% — 21.

Przyjęto wniosek magistratu w sprawie **rozszerzenia ulicy św. Trójcy** od firmy Kopp do kościoła św. Trójcy, oraz dysputowano nad uregulowaniem ulic: Grunwaldzkiej, Pomorskiej, Nakielskiej.

Sprawa spadku Leny Cohen w Ame-

rycę upadła, nie była bowiem jeszcze w komisji finansowej.

Oświadczono się za wnioskiem magistratu w sprawie umorzenia opłaty za czyszczenie ulic za rok 1928 od Insp. Dróg Wodnych w Bydgoszczy w kwocie 2.173,30 zł.

Potem przystąpiono do spraw ogólnych. M. i. przyjęto wniosek nagły o **wystawienie ogólnego planu zabudowania do przeglądu publicznego** w 4 tygodniach, o **zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na budowę tanich domków** i o rozpisanie konkursu na budowę takich domków, przyczem do jury konkursowej powołano radnych: Matuszewskiego, Błaszczyka i Sokołowskiego.

Istną burzę wywołała **sprawa biletów teatralnych.** Nasamprzód prezes rady p. Beyer odczytał pismo radcy Podoskiego, który m. i. stwierdza, że redakcja **„Dziennika Bydgoskiego miała 2 stałe miejsca w pierwszym rzędzie i administracja 2 miejsca w piątym rzędzie, zaś na premjery przysłał dyr. Stoma 4 bilety z osobnem zaproszeniem.** Wobec uchwały deputacji teatralnej **otrzymywać będą nadal stałe bilety bezpłatne:** prezydent miasta (loża), Magistrat (loża), prezes Rady Miejskiej (loża 2 miejsca), decernent teatru, 2 miejsca, deputacja teatralna **(radni 4 bil.)** oraz po 2 bilety: „Dziennik Bydg.“ (nie przyjmujemy — red.), „Gazeta Bydg.“, komenda policji państw., kom. straży pożarnej; zaś tylko na premjery: p. dr. Bełza jako korespondent „Kurjera Warszawskiego“, p. Grossman jako korespondent „Il. Kurj. Krak.“, oraz dyrekcje miejskich gimnazjów: żeńskiego i męskiego.

Radny Lewandowicz (N. D.): „Dziennik Bydgoski“ w bezczelny i łajdacki (?) sposób napadł na mnie jako na radnego miasta. (Patrzcie jeno, co za Mussolini. Red.) Prezes Beyer karci krzykacza i prosi o zachowanie form parlamentarnych. **Lewandowicz:** Kolega Lonatowski (P.P.S.) nazwał „Dzien. Bydg.“ szmatą. Twierdzę, że **„Dz. B.“ jest więcej niż szmatą.** Znów dzwonek prezesa Beyera. (Czyżby Lewandowicz i Lonatowski dawniej szmatami handlowali? Red.) Umiem szanować gości, ale umiem też za drzwi wyrzucać. (P. Lewandowicz ma wszelkie kwalifikacje na portjera. Polecamy go właścicielowi „Zagłoby“! — Red.)

R. Lonatowski (socjalista): Trzymam na równi (?) wszystkich i wszystko. Pani Stomowa skarżyła się do mnie na wielką ilość biletów „Dzien. Bydg.“ i że „Dziennik“ gotów jest teatr (?) uśmiercić. Jeden z poprzedników dyr. Stomy musiał pójść z powodu bojkotu „Dziennika“. Nie możemy dopuścić do bojkotu „Dziennika“.

R. Faustyniak (N.P.R.): **Radni, jako ludzie dojrzali, muszą zachować formy. Podobnem postępowaniem nie poprzemy teatru. Forma wymaga należytego zachowania się wobec prasy i gości.**

R. Pawłowski (PPS.): Stwierdzam, że r. Faustyniak staje w obronie „Dziennika“. Chce pouczać radnych, jak mają postępować. Możnaby załatwić sprawę przy zielonym stoliku, lecz my zbieramy się na to by stwierdzać fakty.

Dr. Wiecki (Ch. D.): **Wystarczy wyjaśnienie radcy Podoskiego. Redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ otrzymywała 2 bilety stałe; resztą dysponował dyr. Stoma. Nie czynił tego ze względów politycznych, ani w obawie bojkotu lecz we własnym interesie ze względów czysto kupieckich.** Ostre głosy padły tu dziś przeciw „Dziennikowi“ pod wpływem **osobistej niechęci.** Momenty takie **są złym doradcą.**

R. Lewandowski: Stwierdzam, że prezes Beyer nie bierze w obronę skarconego przez prasę kolegi Lewandowicza.

R. Faustyniak: Spraw społecznych nie załatwiam przy stoliku. Niechybnie czyni to p. Pawłowski.

R. Drewka (NPR.): **Reklamowanie teatru pomaga miastu; nie potrzebujemy dlatego dawać wielkich subsydjów. „Dziennik Bydgoski“ teatrowi przysporzył korzyści. Nie opłaca się przeciw niemu występować. Najlepszem wyjściem jest zgodna współpraca.**

R. Błaszak (Ch. D.): **Dyrektor Stoma biletów bezcelowo nie dawał. Wiedział, co czyni. To, o czem tu mówimy, to tylko młócenie słomy (!!!)**

Zaczyna znów swoje ględzenie r. Lonatowski, mówiąc nawet **o łapówkach** w formie biletów. (Kto je w piątek flaki, sądzi, że każdy taki! Red.) **Wobec tego radni Ch. D. i N. P. R. na znak protestu opuścili salę.**

Na zakończenie przemawia prezes rady p. Beyer. Radny Lewandowski przedstawił mnie jako stronniczego. Takiego zarzutu przyjąć nie mogę. Muszę stać przedewszystkiem **na straży powagi i moralności Rady Miejskiej. Tu nie pole do prowadzenia polemiki osobistej.** Raz już wziąłem w obronę Radę Miejską. Gdy mię za to spotkały zarzuty, nikt z rady nie stanął w mojej obronie.

Za przyjęciem do wiadomości sprawozdania radcy Podoskiego oświadczyła się większość głosów.

Jawne obrady zakończyły się sprawozdaniem prezesa rady miejskiej z działalności rady za rok 1928.

*

Z radnymi Lewandowiczem i Lonatowskim polemizować nie będziemy, ponieważ wiemy że o prasie i o teatrze mają takie pojęcie, jak wilk o gwiazdach... „Panie, przebacz im, bo nie wiedzą, co czynią!“

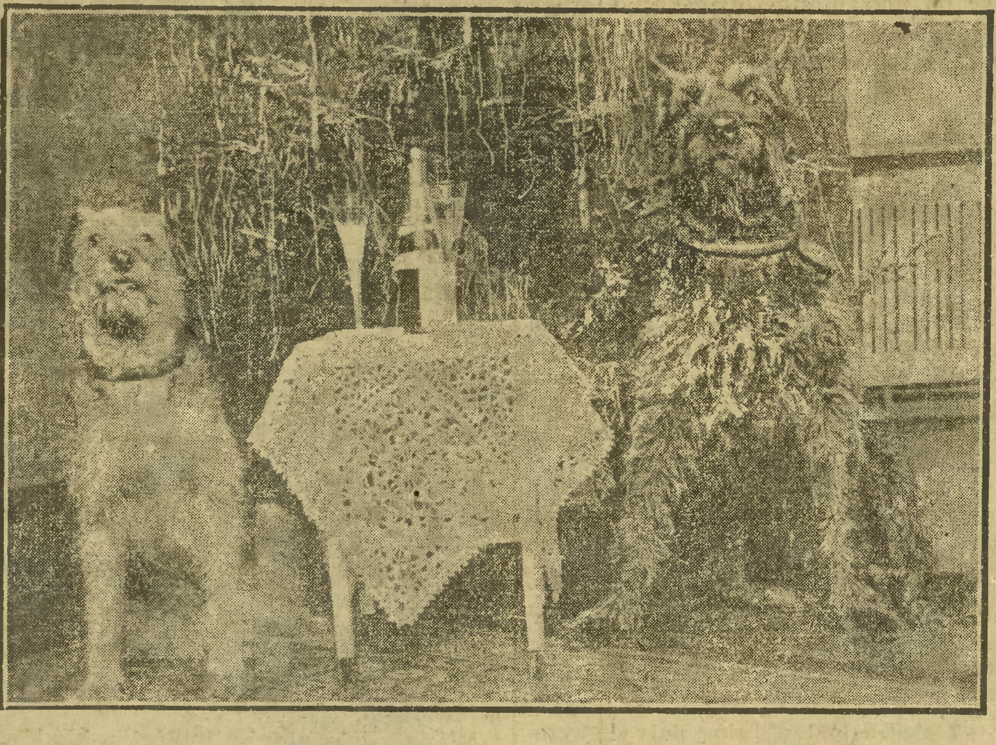
Stwierdzamy atoli, że i wśród radców magistrackich i wśród wielu innych radnych panują **mylne pojęcia o znaczeniu prasy.** W całym świecie kulturalnym istnieje zwyczaj udzielania bezpłatnych biletów teatralnych dziennikarzom. Jeżeli naprzykład członek Syndykatu Dziennikarzy Pomorskich okaże **swą legitymację dziennikarską w Warszawie, Lwowie, Berlinie, Paryżu, Londynie, Rzymie, Nowym Jorku czy Pekinie, otrzyma wolny bilet do teatru.**

Taki jest **zwyczaj teatralny** i taki jest **przywilej prasy.** O tem wiedzą dyrekcje teatrów na całym świecie i o tem wiedzą wszyscy ludzie kulturalni. Nie wiedzą jednak snać o tem niektórzy radcy magistratu i niektórzy radni miasta Bydgoszczy! Ano — trudno. Są ludzie i ludziska! U nas więc odmawia się prawa biletów teatralnych **dziennikarzom, którzy teatr bezpłatnie reklamują i wiedzą, czego teatrowi potrzeba, a przyznaje się bezpłatne stałe miejsca tym, którzy nie mają pojęcia o teatrze i literaturze scenicznej, a nadto — jak w wypadku powyższym — wprost na szkodę i zgubę teatru działają.**

Wobec tego **naszego stosunku do Teatru Miejskiego nie zmieniamy i zmienić nie możemy.** Nie oznacza to bynajmniej bojkotu teatru, gdyż dla informacji Czytelników naszych podajemy repertuar teatralny, zaś obszerne komunikaty reklamowe umieszczamy i nadal, lecz **nie — jak to dotąd było — bezpłatnie, lecz za odpowiedniem wynagrodzeniem.**

W takich warunkach **biletów bezpłatnych nie przyjmujemy, choć one nam się słusznie należą,** zaś dyrekcję teatru, która w dalszym ciągu przysyła nam bilety prasowe oraz bilety specjalne na premjery, a które zawsze odsyłamy, prosimy **o zaniechanie przesyłania nam biletów prasowych.** Nie chcemy bowiem ponownie narazić się na zarzuty nieuczciwości i wyzyskiwania teatru dla celów osobistych ze strony **czynników nieuświadomionych, a jednak mimo wszystko niestety odpowiedzialnych za losy Teatru Miejskiego w Bydgoszczy.**

F.



Dosiego Roku!

Obchód gwiazdkowy W żeńskim „Sokole“.

Kto jak kto, ale nasze sokolice reklamy wielkiej nie potrzebują. Niema numeru „Dziennika“, w którymby się o nich nie czytało. To zebranie z interesującym wykładem, to — ćwiczenia, to kawka i miła pogawędka, to znowu zabawa, piknik, bal, piękny bal.. (będzie 5 stycznia!), zawsze coś nowego. Ostatnio urządziły sobie sokolice i sokolątka „Gwiazdkę“ i to nie byle jaką. Były pączki, placki i torty; były jabłka, orzechy, pierniki a nawet marcepany, a co najważniejsze — był humor! Zwłaszcza wtedy, kiedy gwiazdor (dh Jabłoński) się zjawił. O nikim on nie zapomniał, najwięcej podarków otrzymała naczelniczka p. Hoffmanówna. Hojne dary zawdzięcza drużyna przeważnie swej przewodniczącej, pani redaktorowej Teskowej oraz innym paniom z wydziału.

Do kawy, w sali hotelu Lengninga, zasiadło przeszło sto sokolic i mili goście, jak ks. Łapka, por. Matuszewski, prof. Mokrzycki, prezes okręgu Malczewski, naczelnik Gołębiewski i inni. Były okolicznościowe przemówienia, śpiewano piękne kolendy i wygłaszano wierszyki, niektóre bardzo zajmujące. Wyróżniła się z pośród innych deklamatorek p. Pierzchalska, posiadająca talent wrodzony, miły głosik i cudną dykcję.

Podajemy do publicznej wiadomości, że najpilniej uczęszczała na ćwiczenia „Sokoła“ żeńskiego panna Lamencka, za co jej wręczono piękną nagrodę.

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedziele od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa obrazów Waltera Leistikowa w dwudziestą rocznicę zgonu.

— **Wielki wieczór sylwestrowy** odbędzie się dziś w salach „Hotelu Pod Orłem“. Aranżerowie przygotowali bardzo wiele przeróżnych niespodzianek, m. in. odbędą się występy artystów Teatru Miejskiego. Zabawa będzie pierwszorzędna, szampańska.

Do wiadomości wszystkich członków Powiatowych Kas Chorych i Kasy Chorych m. Bydgoszczy.

Ponieważ Okręgowy Związek Kas Chorych mimo usilnych starań Związku Lekarzy Z. P. i daleko posuniętej ustępliwości i pośrednictwa pana Wojewody, nie zawarł z lekarzami umowy, lekarze powyższych Kas Chorych od dnia 1 stycznia 1929 przyjmują pacjentów ubezpieczonych w Powiatowych i Miejskich Kasach Chorych jako prywatnych za umiarkowaną opłatą natychmiastową. (215)

Związek Lekarzy Obwodu Bydgoskiego.

— **Wieczór sylwestrowy Automobilklubu Pomorskiego.** W pięknie udekorowanej sali Kasyna Cywilnego, przy ul. Gdańskiej 160, urządza Automobilklub Pomorski obchód Sylwestrowy, połączony z różnemi niespodziankami. Niewątpliwie członkowie klubu jak i zaproszeni goście będą mieli okazję spędzenia kilku godzin na miłej i wesołej zabawie.

— **Publiczna audycja radjowa.** Na Starym Rynku ustawiono z polecenia magistratu potężny odbiornik radjowy (gigantofon). Jutro w dzień Nowego Roku o godz. 10,15 usłyszy publiczność nabożeństwo z kazaniem z katedry poznańskiej, a następnie koncert z Filharmonji warszawskiej.

O spokój w noc Sylwestrową.

Panuje u pewnych sfer zwyczaj zbyt hałaśliwego żegnania starego roku, co niejednokrotnie już spowodowało smutne następstwa. Aby temu zapobiec, urząd policyjny miejski wydał do publiczności naszego miasta odpowiedni okólnik, przestrzegający przed wszelkiego rodzaju wybrykami w dniu Sylwestrowym. Ze swej strony redakcja „Dziennika Bydgoskiego“ nawołuje również do spokoju i hamowania swych temperamentów. Zbyt hałaśliwe zachowanie się jest niekulturalne i zwyczaj ten brzydki został do nas przeniesiony z Niemiec i nieraz sprowadził on nieszczęśliwy wypadek. Zachować więc spokój i rozwagę, jak przystało ludziom kulturalnym.

— **Dziś ostatni dzień** starego roku, kto więc chce się dobrze zabawić, niech spieszy do Strzelnicy, gdzie urządzają Absolwenci bal maskowy. Początek o godz. 20. Do tańca przygrywać będzie orkiestra kina Krista, pod batutą p. Wybrańskiego oraz druga orkiestra Tow. „Bandonia“. Dla danserów miły wieczór...

Dosiego Roku!

życzy swojej Szanownej Klienteli

„Express"

transport i przechowanie bagażu

155) **Telefon 800.**

Restauracja „ZAGŁOBA"

Telefon 399. Gdańska 165. Telefon 399.

życzy swym bywalcom

Dosiego Roku

polecając się nadal łaskawym względom

166 Z poważaniem

M. Grabowski.

Wszystkim Odbiorcom Przyjaciołom i Życzliwym

na Nowy Rok

Najserdeczniejsze życzenia

Otto Jortzik

142 **Koronowo.**

Dosiego Roku!

Tatarski i S-ka

Samochody - Przybory.

Bydgoszcz. 198

Szczęśliwego

Nowego Roku

swoim Szan. Odbiorcom życzy

B. Cyrus

43 ***Magazyn Mód.***

Szan. Klienteli, Krewnym, Znajomym i Życzliwym

pomyślnego

Nowego Roku

148 **Leon Graczyk**

Skład przyborów malarskich

Koronowo, Tucholska 4.

Szanownej Klienteli, Znajomym i Życzliwym

Pomyślnego

Nowego Roku!

150) **J. Kirski,** Gdańska 162.

Przetarg nieograniczony na dost. sprzętów koszarowych ogłasza **8 Okręgowe Szefostwo Intendentury Toruń, w dniu 3 stycznia 1929 r. godz. 9-ta.** Szczegóły w Monitorze Polskim nr. 293 z dnia **20 grudnia 1928 r.**

187) **Zastępca Szefa Intendentury**

(—) Malinowski

Podpułkownik Intendent.

Jesteście nerwowi?

Zażądajcie naszych bezpłatnych szczegółowych wskazówek, jak uzyskać zdrowe i mocne nerwy. (344 36

Dr. GEBHARD & Sp., Gdańsk, Oddział 1-20.

Wielki Bal Sylwestrowy

przy 4-tej śluzie

Jeżeli w Sylwestra ubawić się chcesz, do **Kaube'go** na 4-tą śluzę śpiesz! **Premjowanie najpiękniejszych nóg!**

Prócz tego dużo urozmaiceń (118

Premja: 1 jedwabna suknia balowa!

Orkiestra pierwszorzędna! Orkiestra pierwszorzędna!

Początek o godz. 19.30 — do 4-tej rana.

O liczne przybycie prosi

Komitet zabawowy.

Szanownej klienteli i znajomym życzę pomyślnego 19857

Nowego Roku

Franc. Górski

zakład fryzjerski dla pań i panów

ul. Dworcowa 91.

„MAXIM"

telefon nr. 683. ulica Marcinkowskiego nr. 5

Dziś **Dziś**

Wielki Wieczór Sylwestrowy

Program wielce urozmaicony.

Dużo niespodzianek - Ruletka taneczna z nagrodami - Premjowanie

Orkiestra powiększona.

Zabawa do rana. (109

Początek o godzinie 10-tej wieczorem.

Najlepsze wina krajowe

firmy Pomorskiej Wytwórni Win

TORWIN w Toruniu

3) **Do nabycia w pierwszorzędnych handlach**

Dosiego Roku

życzą wszystkim przyjaciołom i życzliwym gościom (83

Frącek z pod Dzwona i jego żona.

Bydgoszcz, 31. XII. 28.

Kasa Chorych m. Grudziądza

podaje do wiadomości, że wskutek nieodnowienia umowy z tutejszem Towarzystwem Lekarzy i wobec nieustępliwości Zarządu Głównego Związku Lekarzy Z. P. w Poznaniu, szereg lekarzy **od 1-go stycznia 1929 r.** dla tut. Kasy przestał pracować.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza, znalazłszy się w nadzwyczaj ciężkiem położeniu — aby zabezpieczyć pomoc lekarską ubezpieczonym, podaje poniżej spis lekarzy, upoważnionych przez Zarząd Kasy do udzielenia bezpłatnej pomocy za przedłożeniem przekazu Kasy.

Nazwisko lekarza	Specjalność	Przyjmuje gdzie	Godziny przyjęć
Dr. Tarkowski	chirurg	Kasa Chorych	11-1
Dr. Górski	choroby wewnętrzne	ul. Toruńska 4	11-12 i 4-5
Dr. Baraden	ginekolog	ul. Mickiewicza 18	10-12 i 4-6
Dr. Jochelson	choroby nosa, gardła i uszu	ul. Wybickiego 31	10-11 i 4-6
Dr. Sujkowski	lekarz praktyczny	ul. Groblowa 54	10-12 i 4-6
Dr. Meyer	choroby nosa, gardła i uszu	ul. Mickiewicza 28	9-11 i 4-6
Dr. Marzinek	choroby skórne i weneryczne	ul. Młyńska nr. 11, I	3-7

Kasie Chorych wejście od ulicy Szewskiej 20 lub Murowej 22 przyjmują lekarze:

1. **dla chorób dziecięcych i wewn. pokój nr. 22 od godz. 9-11**
2. **dla chorób chirurgii w ambulatorjum od godz. 16-20**
3. **dla chorób dziecięcych i wewn. pokój nr. 11 od godz. 16-20**
4. **dla chorób wewnętrznych pokój nr. 22 od godz. 16-20**
5. **dla chorób wewnętrznych pokój nr. 21 od godz. 16-20**

Zaznacza się wyraźnie, że za pomoc udzieloną przez innych lekarzy Kasa Chorych nie płaci i żadnych rachunków uznawać nie będzie.

Celem osiągnięcia pomocy lekarskiej dla obłożnie chorych, należy zwrócić się tylko do Kasy Chorych miasta Grudziądza przy okienku nr. 4, w nagłych wypadkach, telefonicznie pod nr. 270 lub 225.

Chorzy z roku 1928, winni postarać się o nowy przekaz do jednego z wyżej wymienionych lekarzy.

Zarząd Kasy Chorych miasta Grudziądza

(—) Kędzierski — Przewodniczący

(—) Krzywiński — Dyrektor p. o.

†

Dnia 30. 12. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najukochańszy ojciec, brat, dziadek, pradziadek, teść i wujek ś. p.

Jan Bonin

w 89 roku życia, o czem donosi w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, Osielsk, Nekla, Sitowiec, Duży Buczek (Niemcy).

Pogrzeb odbędzie się dnia 3-go stycznia o godzinie 8 rano Więzowno (parafja Byszewa). (199

---

†

Dnia 29 bm. o godzinie 5 popoł. zmarł w 78 roku życia po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św. mój najukochańszy mąż, ojciec, teść i nasz najdroższy dziadek śp.

Jan Kucharski

o czem donosi w smutku pogrążona

Rodzina.

Bydgoszcz, w grudniu 1923 r.

Msza żałobna odbędzie się w środę o godz. 9.30 we Farze, a pogrzeb z kaplicy Nowego Cmentarza o godz. 3 popoł. (100

Palacza

do pieca pierścieniowego doświadczonego w wypalaniu cegieł i dachówek poszukuje na stałe. Mieszkanie do dyspozycji. Zgł. piśmienne uprasza (35145

A. Medzeg,
parowa cegielnia,
Fordon.

Nauki

księgowości, korespondencji i stenografji udziela (19867

G. Vorreau
rewizor ksiąg
Bydgoszcz
ul. Jagiellońska 14.



SILVANA

Najlepszy zegarek szwajcarski

Precyzyjny! (26905 Elegancki!

Za tak licznie okazane dowody serdecznego współczucia z powodu zgonu mego ukochanego męża i ojca śp.

Władysława Tomaszewskiego

a w szczególności przewielebnemu ks. pułk. Szyłkiewiczowi, całemu dowództwu 15 dyw. oraz wszystkim towarzystwom, orkiestrze, wszystkim krewnym i znajomym, którzy brali udział w smutnym obrzędzie lub ofiarowali wieńce składa serdeczne

„Bóg zapłać“

stroskana żona i dzieci.

Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, iż od roku 1834 przezemnie prowadzony

sklep wędlin i mięsa

z dniem 1 stycznia 1929 r.

odstępuje

panu Stefanowi Gniewkowskiemu

Dziękując za łaskawe przez tak długie lata poparcie mego przedsiębiorstwa, proszę uprzejmie o zlecenia na mego zastępcę.

Z wysokim szacunkiem

Władysław Niezgodzki
97) mistrz rzeźnicki — Gdańska 44.

Resursa Kupiecka

Jagiellońska 25

Noc Sylwestrowa

z nadzwyczajnym programem.

W dniu Nowego Roku

specjalnie urozmaicony program.

Dziś odbędzie się

najweselsza Noc Sylwestrowa

w Kawiarni i Restauracji „Centralnej“

ulica Dworcowa 53.

Lokal otwarty do rana. (101

Uprzejmie prosimy Szanowną Publiczność o odwiedzenie naszego lokalu.

Z poważaniem **J. Szylski.**

---

†

Dnia 29. XII. br. o godzinie 14,45 zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa nigdy nieodżałowana żona, nasza troskliwa matka, teściowa i babcia, siostra, bratowa i ciocia śp.

z Szwajców

Stanisława Prentka

przeżywszy lat 45. — W ciężkim smutku pogrążeni

mąż z dziećmi i rodzina.

Bydgoszcz, dnia 31 grudnia 1928 r. 90

Pogrzeb odbędzie się w Nowy Rok o godz. 14,15 z domu żałoby ul. Błonia 24 na stary cmentarz.

W Nowy Rok o godzinie 9 odbędzie się w kościele parafjalnym św. Trójcy msza św. za spokój duszy zmarłej.

---

†

Szanownym członkom donosimy, iż zmarła członkini nasza ś. p.

Stanisława Prentkowa

Pogrzeb odbędzie się w Nowy Rok, o godz. 2 popoł., z domu przy ul. Błonia 24. O liczny udział prosi

190 **Zarząd Tow. Ośw. „LECH“.**

Jako pasza

na mleko i do tuczenia

odznaczająca się w swoim zastosowaniu, jest nasza

treściwa pasza melasowa

wytwarzana z pierwszorzędnego śrutu orzecha palmowego lub czystych otrąb w połącz. z czystym wysokowartościowym melasem. Prosimy zażądać opróbkowanej oferty.

Bracia Schlieper
Bydgoszcz 35544
ul. Gdańska nr. 99,
Tel. 306. Tel 351.
Dział paszy treściwej.

Najtaniej

knpisz uzywane lecz dobre rzeczy jak meble różne, lustra, obrazy, zegary, skrzypce, cytry, garderobę, obuwie i wiele innych przedmiotów w składzie komisowym Sienkiewicza nr. 44. (19862

Niniejszem daję Szanownej Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy do wiadomości, iż z dniem 1 stycznia 1929 r.

obejmuję sklep mięsa i wędlin

po p. W. Niezgodzkim

przy ulicy Gdańskiej nr. 44.

Staraniem moim będzie, dobrym towarem i rzetelną obsługą Szan. Publiczność zadowolić.

Proszę o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Stefan Gniewkowski
mistrz rzeźnicki
ulica Gdańska 44

98)

Ekspedjent

35156) **branży kolonjalnej**

kawaler, **potrzebny od 1 I 1929 r.**

Reflektant winien być sprytny, który posiada kilkuletnią praktykę oraz dobre świadectwa. Oferty nadesłać z podaniem pensji przy wolnem utrzymaniu i odpisy świadectw.

Emil Lniski Kartuzy

Czytajcie Dziennik Bydgoski

Przyjęto 31. XII. 28
godz. 10 min. 50.

TELEGRAM

UWAGA:
Do kupującej publiczności.

Z dniem 2 stycznia 1929 rozpoczynam **Sprzedaż inwenturową**. Wszelkie artykuły wybitnie zimowe sprzedawać będę w miarę zapasów **za cenę własnego kosztu** przy natychmiastowej gotówce. **Materjały męskie** na płaszcze, palta, jopy. **Materjały damskie** na płaszcze, suknie zimowe, flanelki, barchany, aksamity. Trykoty, czapki, rękawiczki, szale, pończochy wełn. Partja resztek za **połowę ceny** rzeczywistej wartości. Wszelkie inne artykuły **po cenach zniżonych.**

85) **Fr. Sikorski,** Dworcowa 31 (róg Król. Jadwigi).

Nigdy nie powtarzająca się okazja taniego zakupu

Sprzedaż inwenturowa

Nigdy nie powtarzająca się okazja taniego zakupu

Po ukończonej inwenturze rozpoczynamy w sobotę, dnia 5-go stycznia naszą

doroczną sprzedaż inwenturową.

Aby uzyskać miejsce dla świeżo nadchodzących towarów na **sezon wiosenny,** postanowiliśmy **zapasy zimowe** o ile możności zupełnie uprzątnąć, dla tego sprzedawać będziemy wszystkie towary po cenach bardzo niskich, o czem prosimy się naocznie przekonać. 111

Fiuchniński i Stobiecki, Bydgoszcz, St. Rynek 3

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki.

Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9.

POLECENIA

Kanapy
leżanki, garnitury klubowe, materace, krzesełka, stoły rozciągane sprzedaje tanio na raty. Tapicernia, Jagiellońska 4, II podwórze, prawo. (35285

Meble
jadalnie, sypialnie, pokoje męskie, szafy, kuchnie, stoły, materace, lezanki, kanapy w wielkim wyborze najtaniej i najdogodniej tylko u Zielińskiego, Śniadeckich 43. (19863

Kanapy
leżanki, garnitury klubowe. materace, krzesełka, stoły rozciągane sprzedaje tanio na raty Tapicernia, Jagiellońska 4, II podwórze prawo. (124

Sniegowce
naprawia, Matuszewski, Śniadeckich 30. (19854

SPRZEDAŻE

Dom
II-piętrowy z ogrodem, 2 składami i piekarnią w biegu, przy sprzedaży wolne, za 36.000 zł, wpłata do ugody, sprzeda Polus, Pomorska 40. (19869

Skład
odpowiedni na każdą branżę wraz z wolnem mieszkaniem za 3500 zł sprzedam. Jagła, kiosk, Zygmunta Augusta. (156

Skład
mydła, perfum, galanterji, dobrze prosperujący w Grudziądzu z powodu wyjazdu na sprzedaż. Zgłosz. Szulc, Grudziądz, Radzyńska 3. 170

Skład
kolonjalny wraz z wolnem mieszkaniem 3500 złotych. Szczukowska, Lipowa 3, III. piętro. (157

Hotel
z restauracją natychmiast na sprzedaż i skład kolonjalny, dużą salę, w mieście, kino, gimnazjum, seminarjum w miejscu, cena 65 tys., wpłata 30 tys. Piwiński, stacja kolejowa Górna Grupa, pow. Swiecie. (175

Skład
towarów krótkich i galanterji z dwoma oknami wystawnemi, z mieszkaniem, meblami lub bez mebli, w centrum miasta zaraz na sprzedaż z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa. Firma Bazar, Nakło n/Notecią, ul. Bydgoska 356. 19858

Egzystencja!
Sprzedam maszynę do robienia pończoch, półszorki i koc kożuchowy. Wilczak, Malborska 13. (106

Restaurację
sprzedam zaraz, dla inwalidy kopalnia złota. Do przejęcia potrzeba ca 8.000 zł. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „D. D." (64

100 metr
rur kotłowych używ. 90 mm. 200 metr. rur żebrowych grzejnikowych typu S. na sprzedaż. Toruń, skrzynka poczt. 63. 165

Kasa
rejestracyjna dobrze utrzymana na sprzedaż Otto Jortzick, Koronowo. 144

Kino aparat
tanio na sprzedaż. Wiśniewka Frudziądz, Butkiewicza 18. (172

1 biurko (113
biurowe, 2 łóżka na sprzedaż. Św. Trójcy 27, I ptr.

Jabłka
200 ctr. dobrych sprzedam Zgł. pod „Jabłka" do Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19845

Wózek
czterokołowy z kasztą na sprzedaż. Łokietka nr. 9. 117

Koń
Roboczy 4 letny na sprzedaż. Kordeckiego 15, podwórze. (96

2 rolwozy
na sprzedaż, 15 ctr. bardzo tanio. Koronowska 23, Bydgoszcz. (3544

KUPNA

Poszukujemy
domów, gospodarstw, majątków, młynów, restauracji, dzierżaw, mleczarń, cegielń, tartaków, składów itd. dla zdecydowanych kupców z gotówką. Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. (159

Baczność!
Poszukuję wszelkiego rodzaju majątków na sprzedaż oraz polecam wielki wybór na kupno. Piwiński, stacja kolejowa Górna Grupa, pow. Świecie. (176

Kupię
dom lub inny objekt od 30—60 tys. zł. Of. pod „F. B," do filji Dz. Bydg. 19381

Kina
celem kupna lub dzierżawy, względnie odpowiedniego lokalu na urządzenie takowego, w dużem mieście poszukuję Zgł. pod „1929" do „Par", Bydgoszcz, Dworcowa 72. 115

Stare
żelazo wszelką ilość zakupuje. Handel starego żelaza Petersona 4. (129

Pianino
dobrze utrzymane kupię za gotówkę Of. pod „Pianino" do „Pa" Dworcowa nr. (35410

Kupię
piecyk naftowy oraz deski 3/4 cal. 100 m². B. Paruszewski, Bydgoszcz, Rynek Zbożowy 9, tel. 1270. 99

LEKCJE

Lekcji
robot ręcznych, haftu, batiku artystycznego udziela się, Plac Piastowski nr. 12. (19843

POSADY WOLNE

Biurowy-a
biegły w korespondencji, piszący na maszynie potrzebny zaraz. Zgł. Browar Myślęcinek. (145

Potrzebna
służąca, która zarazem samodzielnie gotuje od 1. I. 1929. Gdańska 44, parter lewo. (35492

Służąca
umiejąca dobrze gotować, z dobremi świadectwami, może się zgłosić na ul. Jagiellońskiej 61. I ptr. 19877

Służąca
do wszelkich prac domowych od zaraz potrzebna. Cukiernia, Gdańska 133. (123

Podróżujący
do sprzedaży z samochodu cięż. potrzebny. Wymagana kaucja. „Pharma" Krasińskiego 13. 19839

Pomocnika
fryzjerskiego poszukuję od zaraz na stałą posadę. St. Jabłońska, zakład fryzjerski, Niedźwiedzia 4. (182

Posługaczka
zaraz potrzebna. Gdańska 54, II p. prawo, dom w podwórzu. (114

2.000 zł
gwarancji mógłby złożyć młody pracownik techniczny, pracujący kilka lat w przedsiębiorstwie budowlanym, który chciałby zmienić posadę. Łask. zgł. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Skromne wymagania". (19844

Szofer
kawaler, trzeźwy, posiadający dobre świadectwa i rekomendacje poszukuje posady Zgł. pod „Szofer filji Dz. Bydg. Grudziądz. (171

Teraz czas!!

zapisać się do 213

Wypożyczalni książek „Lektora"

ul. Gdańska 141 — telefon 17-39

Wszelkie nowości!

Dział francuski!

Warunki dogodne!

Dla P. T. urzędników, wojskowych i abonentów zamiejscowych ulgi!

Długie wieczory zimowe wykorzystać należy czytaniem dobrych książek.

Dziewczę
uczciwe i pracowite do posług potrzebne zaraz. 3 Maja 16, II p. prawo. 108

Młodsza
dziewczyna na posługi potrzebna. Różewicz, ul. Śniadeckich 11 w podwórzu II. piętro. (161

Potrzebna
zaraz uczciwa dziewczyna do gotowania i robót domowych, zgłosić się w składzie mebli. Wełniany Rynek 3. 114

Dziewczyna
do kuchni potrzebna. Zgł. restauracja Hotel Rio, Długa 53. 152

Kucharka
z bardzo dobrem gotowaniem i do wszelkich prac domowych, z dobremi świadectwami jest od 1. 1. 1929 potrzebna. Zgł. od godz. 3–5-ej ul. 20 Stycznia 10, I lewo. (19756

Dziewczyna
do kuchni i pracy domowej z dobremi świadectwami od 1. lub 15 stycznia potrzebna do restauracji Artura Grottgera 1. 122

Dziewczynę
która umie gotować i kocha dzieci poszukuje Mikulska, Król. Jadwigi 7, II piętro. 128

Karmelkarz
spesjalista na wysoko nadziewane karmelki oraz miękkie śmietankowe, posiadający długoletnią praktykę, poszukuje posady od 15 stycznia. Of. do filji Dz. Bydg. Grudziądz pod „Karmelkarz". 175

Poszukuję
dwóch pomocników szewskich zaraz na wszelką pracę i stałe zatrudnienie. Skład obuwia, Dworcowa 75. (19811

Uczeń
branży solonjalnej zaraz potrzebny. Zgł. 3 pp. Okole Nowogrodąka 11 p. 121

Uczeń
piekarski z jednem rokiem nauki oraz wojskowem kursem piekarstwa pragnie dokończyć naukę, którą przerwał na skutek poboru do wojska. Zgłoszenia proszę skierować do administracji Dziennika Bydg. pod „Uczeń piekarski L. B.". (34469

Dziewczyna
czysta, dzielna, która umie gotować, prać, prasować i cokolwiek szyć potrzebna. Zgł. tylko z świadectwami i dziewczyna do sprzątanie interesu potrzebna od 1. 1. 29. Bydgoszcz, Wełniany Rynek 7, skład Mebli.

Uczeń
syn uczciwych rodziców, 15—16 lat. sumienny i sprytny, tylko pozamiejscowy potrzebny zaraz do mego składu spożywczo-delikatesowego, (z niemieckiem ma pierszeństwo). Franciszek Banach, Toruń, Mickiewicza nr. 82, (169

Przychodnia
dziewczyna 14–15 lat do dwojga dzieci i drobnych posług zaraz potrzebna. Zgł. 6—7 Bocianowo 27 1 ptr. lewo. (19883

Osoba
do sprzedazy potrzebna. Gazeciarnia, ul. Marcinkowskiego 1. (19859

POSADY POSZUKUJĄ

Szofer-stangret
żonaty, kawalerzysta, lat 28, znający dobrze swoje zawody w jeździe samochodowej, konnej i powozowej na deputat na prowincję poszukuje posady. Zgłosz. Piotr Wikarski, Pauliny, poczta Kotomierz. (19884

DZIERŻAWY

Wydzierżawię
dom 9 małych ubikacji w najlepszym punkcie, nadający się do wszelkiego przedsiębiorstwa w Osiu, pow. Swiecie, 3,500 mieszkańców, 6 jarmarków. Zgł. Bylicki, Toruń, Sw. Ducha 1. (167

Wydzierżawię
skład z mieszkaniem w Koronowie przy głównej ul. gł. do „Par" Bydgoszcz. Dworcowa 72, pod „Koronowo". 113

MIESZKANIA

Mieszkania
2—3 pok. z kuchnią poszukuję, zwracam koszt remontu ewentualnie płacę czynsz zgóry. Oferty pod „Mieszkanie 500" do filji Dz. Bydg. (19827

POKOJE

Salon
i sypialka, elegancko umeblowane dla małżeństwa lub inteligentnych panów zaraz do wynajęcia. Paderewskiego 7, I piętro prawo. (19872

Pokój
umeblowany bez pościeli zaraz do wynajęcia. Ulica Jagiellońska 12, 3 ptr. pr. 19861

Pokój
do wynajęcia. Gdańska nr. 107. (19882

Pokój
umebl. przy Alei Mickiewicza dla inteligentnego pana. Zgł. do filji Dzien Bydg. Dworcowa 2 pod „Pierwsze piętro". (19856

Pokój 19863
do wynajęcia. Plac Piastowski 2 III p. lewo.

Pokój
ymebl. zaraz do oddania. Chopina 5. (80

Pokój
umeblowany do wynajęcia. Chrobrego 11 parter lewo. (162

Słoneczny
bardzo ładny pokój z używaniem łazienki wynajmę osobie solidnej, Of. do Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Solidna". (19826

Dwa pokoje
bardzo ładne wynajmę nauczycielkom tanio. Of. do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Nauczycielka". (19825

Wspólny
pokój dla pana z całodziennym utrzymaniem do wynajęcia. Warszawska 23, w składzie rzeźnickiem 19851

2 umeblowane
pokoje ewtl. z używaniem kuchni do wynajęcia. Litewska 9. (19885

Umeblowany
pokój z używaniem kuchni bezdzietnemu małżeństwu do wynajęcia. Adres w Dz Bydg. (126

Pokoik
do wynajęcia tanio. Ul. Niedźwiedzia 7, 2 piętro. Szklanne drzwi. 79.

Pokój
umeblowany z osobnem wejściem bez pościeli do wynajęcia. Pomorska 57, 1. ptr. lewo. (19880

Pokój
umebl. dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Sienkiewicza 19, II ptr. prawo. 19855

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Długa 7, II ptr. (67

Pokój
do wynajęcia zaraz lub od 15 1 29. dla 1 lub 2 solidnych panów z całodziennym utrzymaniem. Marcinkowskiego 10, I piętro prawo. (19878

Pokój
ładny, czysty dla intelig. pana z utrzymaniem lub bez. Świętojańska 14, II p 19870

Pokój
dla solidnego gościa. Ul. Sienkiewicza 1 a, part. pr. 19860

Pokój
umebl. dla pana do wynajęcia. Lewandowski, Gdańska 53 podwórze parter. (19823

Pokój
umebl. z światłem elektr i komdlet dla pana do wynajęcia. Kordeckiego 34b 1. 117

Pokój
elegancki do wynajęcia. Gdańska 40, tylny dom parter prawo. (19886

Pokoju
eleg. umeblowanego, z niekrępującem wejściem, poszukuje pan z prowincji. Zgł. do filji Dz. B. pod „E. P." (19848

Przyjmę
uczni gimnazjalnych na stancję. Gdzie? wskaże filja Dz Bydg. Dworcowa 2. (19871

Pokój
dla 1—2 pań zaraz do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. (3541

Pokój
umeblowany, frontowy dla solid. pana do wynajęcia. Gdańska 62, ptr. l. 103

Pokój
dla panów do wynajęcia. Henryka Dietza 11. (104

Pokój
dla bezdzietnego małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia. Rycerska 5 Skład kolonjalny. (132

Pokój
wspólny dla dwóch panów zaraz do wynajęcia. Przyrzecze nr. 4, parter. (119

Umeblowany
pokój, osobne wejście, elektryczne światło zaraz do wynajęcia. Demski, Św. Florjana 16. (93

Pokój
frontowy wspólny do wynajęcia. Błonia 3, part. pr.

RÓŻNE

Baczność!
W Noc Sylwestrową lokal otwarty do rana „Złoty Róg", Grunwaldzka 14, uprzejmie zaprasza gospodarz Jeż. (63

Centralne biuro
pośrednictwa majątków zasyła swojej Szanownej Klienteli serdeczne życzenia Dosiego Roku Nowakowski, Dworcowa 69, telefon 850. (19819

Dosiego Nowego Roku
życzy swoim gościom i przyjaciołom (192
J. Draheim
Hotel Victoria.

Dosiego Roku
Szanownej mojej Klienteli oraz wszystkim znajomym życzy Andrzej Nowak, Wełniany Rynek 5-6, róg Podgórnej, tel. 2143. 135

D. W.
Najserdeczniejsze życzenia „Dosiego Roku"! Dlaczego tak rzadko, czy obojętnie? Mile pozdrawiam, T. A. 19833

Obiady
smaczne, obfite, trzy dania 1 zł. Niedźwiedzia 7, II piętro. (78

Dysponując
kapitałem około 130 000 poszukuję korzystnego interesu względnie lokaty. Zgł. pod „1929" do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa 72. 114

Maskowy
ładny kostjum wypożyczę, Śniadeckich 51 I ptr. 19842

Pies
zaginał 23. 12. długowłosy Foxterier biało czarny, długie opuszczone uszy, półkopiowany, z żółtą obrożą z mos. guzikami. Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Cyrk Medrano. 10810

5 kluczyków
związanych e sznurkiem zgubiono w drodze od Św. Trójcy, Nakielskiej, Grunwaldzkiej. Proszę za wynadgrodzeniem oddać w aptece pod Lwem, Okole. 88

POLECENIA

MEBLE

Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni, pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania własnych warsztatów na dogodnych warunkach poleca Ignacy Grajnert, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921. 9574

Tłomaczenie
polsko-niemieckie i odwrotnie oraz przepisywanie na maszynie przyjmuje na warunkach przystępnych Krakowska 17, I. (28568

Nowożeńcy!
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i materace tylko u Andrzeja Nowaka, Bydgoszcz, Wełniany Rynek nr. 5/6, róg Podgórnej. Tel. 2143. (1640

Leżanki
kanapy i materace najtańiej i pod gwarancją sprzedaje tylko Andrzej Nowak, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6 róg Podgórnej. Tel. 2148. (1642

Futra
męskie i damskie oraz wszelkie przeróbki wykonuje fachowo, solidnie i tanio Stanisław Rudak, Dworcowa 19 (podwórze). 19710

Reperuje
spuszczone oczka u pończoch, ul. Henryka Dietza 4. 22542

Najtaniej
zakupisz śniegowce damskie. dziecięce, kalosze, łyżwy, obuwie do łyżwów. Długa 50 Tel. 948. (35389

Meble

Jadalnie sypialnie. pokoje męskie i różne meble w wielkim wyborze od najwykwintniejszych do pojedyńczych. Ceny i warunki najkorzystniejsze. Dobrzyński, Długa 4. (8354

Szczapy
wagonowo. Krymski, Solec Kujawski, tel. 18. (18903

SPRZEDAŻE

Olbrzymi
wybór majątków ziemskich, majątek 3.600 mórg 150.000 dol., wpłata 80.000 dol. Majątek 2.400 mg. 1.200.000 zł., wpłata 700.000 zł 1.600 mórg, 1250 mg., 1100, 950, 900, 840, 810, 750, 680, 620, 600 i cegielnia, 580, 540, 510, 495, 460, 425, 400, 380, 350, 320, resztówki, pałac, park, od 100—500 mórg, gospodarstwa, młyny, fabryki, browary, cegielnie, hotele, restauracje. domy dobrze się rentujące, oraz wile, poleca na bardzo dogodnych warunkach Agentura Dóbr, „Polonja“, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 17, tel. 698, Upraszam o żarządzanie opisów. (19838

Okazja!
Z powodu choroby sprzedam w mieście powiatowem młyn motorowy z przemiałem 200 ctr. dziennie z dużym ogrodem za cenę 150 tys. zł lub przyjmę wspólnika z około 50000 zł. Zgłoszenia B Ostrowski, Chojnice, Człuchowska 48, telefon 165. Na odpowiedz znaczek dołączyć. (19805

Plac
na każde przedsiębiorstwo stosowny na dłuższy czas do wydzierżawienia. Adres wskaże filja Dzien. Bydg. (19708

Składy
kolonjalne obecnie najkorzystniej sprzeda. „Ostoja“ Dworcowa 59. (180

Place (19805
pod budowę poleca „Felicitas“, Świętojańska 6.

Baczność!
Biuro Pogoń posiada w wielkim wyborze majątki ziemskie, resztówki, gospodarki, gościńce, młyny, mleczarnie, tartaki, kamienice od 10 000—500 000 zł dobrze dochodowe, jak również wile z ogrodami, ogrodnictwa, składy handlowe w dobrych punktach, itp., tak w Bydgoszczy jak innych miastach mniejszych i większych poleca stale i świeże zlecenia przyjmuje biuro Pogoń w Bydgoszczy, Dworcowa 80, tel. 1815.

Wielki wybór
majątków ziemskich każdej wielkości młynów wodnych, parowych, kamienic, hoteli, wile, restauracje, składy handlowe sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. 19723

Dom
z restauracją i rzeźnictwem pędzone siłą elektryczną przy głównej ulicy w powiatowem mieście gdzie garnizon i wszelkie szkoły zaraz na sprzedaż lub rzeźnictwo wydzierżawię. Do kupna potrzeba 20.000 zł do objęcia dzierżawy 5—600 zł. Zgłosz. do Hugon Thiel, Pleszew, Rynek, kiosk. 35229

Okazja! (35460
Gospodarstwo 40 mórg, wtem 12 mórg łąki, zabudowanie dobre, żywy i martwy inwentarz kompletny, bez długu z powodu wyjazdu do Ameryki sprzeda. Cena 16 tys. Jan Kajfasz, Zelgoszcz pow. Starogard Pom.

Nieruchomość
z restauracją w dobrem położeniu w Bydgoszczy, 20 lat w jednej ręce, za 65 000 zł przy wpłacie 50 000 zł sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (35251

Dom
z masywnym chlewem do tego 2 morgi roli z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Wpłaty 6000 zł. Zgłoszenia Szubin, Glinica 6, 35303

5 mórg
ogrodnictwa w Pelplinie pow. Tczew, budynki masywne, jest natychmiast na sprzedaż. Zgł. przyjmuje Lonatowski Grudziądz, Chełmińska 84. 35445

Skład
kolonjalny, 2 pokoje z kuchnią, remiza etc., obrót dzienny 200—300 złotych sprzeda korzystnie. Kto? wskaże Dz. Bydg. (19314

Młyn
wodny, turbina oraz 40 mórg dobrej ziemi, wila 6 pokojowa, 2 konie, 4 krowy, 16 świń, bryczka, 2 wozy, cena 85 tys. wpłaty 60,000 „Felicitas“. Świętojańska 6. (19804

Gospodarstwo
80 mórg, 3 konie, 12 krów, za 83.000 sprzedam, Gordon, Gdańska 60. (19746

Dom
z ogrodem za 75 000 zł przy wpłacie 50 000 zł na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (35250

Uwaga!
Skład skór z dobrą stałą klientelą miejscową i prowincjonalną (rok założenia 1920) w dobrym punkcie i w ruchliwym mieście b. zaboru pruskiego z wielkim składem okazałym z frontu i przyległą do niego składnicą na skóry (piwnica także) oraz fabryką jest zaraz do oddania z towarem. urządzeniem i naczyniami z powodu nieprzewidzianych wypadków. Oferty do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa pod „Skóropol“ z podaniem adresu i sumy jaką przyszły właściciel by rozporządzał przy ewentualnem objęciu mowaniu interesu. (19830

Skład
artykułów męskich i materjałów, z przyległym pokojem jest zaraz na sprzedaż. Zgł. do Agent. Dz. Bydg. w Kruszwicy. (35241

Gospodarstwo
100 morg. przy mieście pow., dobre budynki, inwentarz kompletny, ziemia pszenno-buraczana i pod koniczynę. Cena 65,000 zł, wpłata podług ugody. — Wielki masywny dom z dużym podwórzem i ogrodem, najlepszy punkt pow. miasta z bardzo dobrze prosperującym interesem kolon. i restauracją. Wpłata 40,000 zł, cena korzystna. — Gospodarstwo 80 morg., ziemia bardzo dobra, budynki masywne, inwentarz kompletny, cena 45,000 zł wpłata podług ugody. Oprócz tego polecam wiele innych korzystnych objektów. T. Jankowski, Tuchola (Pomorze), ulica Bydgoska 2. (35247

Majątek
8400 mórg pszennej ziemi na korzystnych warunkach do sprzedania, 2400 mórg, 1300 mórg, 900 mórg kujawskiej ziemi, 600 mórg, 300 mórg, 250 mórg, 190 mórg, 105 mórg, 90 mórg, 50 mórg, 30 mórg. Zgł. Nowakowski, Bydgoszcz, Dworcowa 69, telefon 850, Biuro Centralne. (19821.

Skład
kolonjalny-delikatesów z urządzeniem, towarem, mieszkaniem przy Gdańskiej sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69, telefon 850. (19820

Maszynę
do pisania w dobrym stanie kupię natychmiast okazyjnie. Zgłoszenia Wojciński, ul. Gdańska nr. 85 III p. (85273

KUPNA

Wyczesane włosy
kupuje Demitter, Król. Jadwigi 5. 4046

LEKCJE

4 stycznia
początek lekcyj na Kursach Maturalnych-Dokształcajacych. Szkoła Świętej Trójcy, Kordeckiego 6—9. (19640

Kurs kroju.
Z dniem 2 stycznia rozpocznie się nowy kurs kroju. Wyuczam rzetelnie. Na życzenie idę udzielać lekcji w dom. Misiewiczówna, mistrzyni, Sienkiewicza 8. (19835

Matura!
Przygotowuje gruntownię Włostowski, Gdańska 43. 19625

POSADY WOLNE

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. 29886

Wojskowe
warsztaty samochodowe ul. Na groby 10, przyjmą wykwalifikowanego stolarza karoseryjnego. Zgł. od g. 8 do g. 15 codziennie. 35456

Uczenica
z dobrem wyszkoleniem szkolnem oraz ładnym charakterem pisma, potrzebna zaraz do biura. Ign. Nowak. Koronowo, fabryka likierów i tow. kolonjalnych. 35443

Poszukuję (35458
zaraz dwóch młodych, trzeźwych czeladników kominiarskich. Zgłoszenia przyjmuje L. Sabroński, obw. mistrz kom. Brusy pow. Chojnice.

Dziewczę
młode, czyste do pracy domowej potrzebne zaraz. Zamojskiego 7, III. ptr (19312

Szofer
uczciwy i trzeźwy, na stałą posadę potrzebny zaraz. Kaucja wymagana Of. pod „Ciężarówka“ do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (19633

Włódarza
młodego, energicznego, umiejącego prowadzić zaciąg przy robotach poszukuję od 1. 4. 1929. Maj. Krąpiewo p. Wierzchucin Król. (34532

Kucharka
która samodzielnie gotuje oraz uczeń zaraz potrzebni. Hotel, skład kolonjalny i żelaza. W. Andryzzak, Białośliwie powiat Wyrzysk. (19842

KSIĘGI
handlowe, żurnale amerykańskie
poleca najkorzystniej 71
KSIĘGARNIA „ŚWIT“
BYDGOSZCZ, UL. ŚNIADECKICH 50. TELEFON 11-69.

Plac
budowlany około mórg na sprzedaż, ul. Bełzka 94. 19843

Okazja.
Odstąpię cegielnię wapieno-piaskową. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Cegielnia“. (19611

Restauracja
w centrum miasta bardzo dobrze prosperująca, natychmiast na korzystnych warunkach do wydzierżawienia, wprost od właściciela. Do objęcia potrzeba 6—7.000 zł. Westfalewski, Bydgoszcz, Dworcowa 17, tel. 698. (19836

Akwarium
złote i inne rybki sprzedam, Łokietka 21, I ptr. 35476.

Fretki
sprzedam. Myszkowski, Senatorska 9. (35475

Kocioł
duży miedziany na sprzedaż. Krakowska 11. (19829

30 beczek
dębowych 600 ltr. od spirytusu nie skażonego sprzedam po zł 32. Walenty Ma uszewski, Krotoszyn, Sienkiewicza 8. 35487

Kostjum
maskowy sprzedam, obejrzeć od 3—5 popoł., Kordeckiego 1, part. prawo. 19366

Pająk
kandelaber trzydziestoświecowy, z kryształami, sprzeda okazyjnie Pluciński, Toruń, Lubicka 28. 34973

Maszyna
do wyrobu kiszek na sprzedaż. Kanałowa 12, I ptr. (35193

Na sprzedaż
maszyna do szycia. Kujawska nr. 11, I ptr. (35438

Windę
z łańcuchem, kasę National, wagę decymalną, mosiężną stołową i skrzypce wygrane sprzeda Kałdowski, Dąbrowskiego nr. 18. 19840

Potrzebny
od 1. 4. 29 roku komornik z dwoma zaciężnikami od 15 do 18 lat, który umie prowadzić parową młócarnię. Karnowski, Więzowno, pocz. Koronowo. 35471.

Potrzeba
pierwszorzędnych czeladników obuwniczych na szytą i śpilkową pracę zaraz Gorczyca, Nakło, Potulicka 10. 35480

Dziewczynka
do dzieci potrzebna po południu. Sienkiewicza 8, I ptr. lewo. 19803

Czysta
i sumienna służąca potrzebna zaraz. L. Lewandowiczowa. Skład cukierków, Inowrocław, ul. Synagowska 42. (19725

Pokojowa
potrzebna, wymagane szycie, prasowanie. Gdańska nr. 148 Bagniewska od 12 do 1-szej. (19755

Poszukuje się
człowieka z własnemi narzędziami, umiejącego wyrabiać ule. Zgł. z podaniem warunków przy wolnem utrzymaniu do Majętn. Szczerbin, p Łobżenica. (19711

Za pożyczkę
3—5 tys. zł dla przedsiębiorstwa dam stałą posadę biurową do prowadzenia książek, może być pani z własnem urządzeniem, mieszkanie wolne. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „B. B.“ (35459

Bona
na wieś do jednej sześcioletniej dziewczynki, która udzielałaby początkowo lekcyj oraz konwersacji języka niemieckiego potrzebna. Życiorys wraz z odpisami świadectw oraz pretensji skierować do filji Dzien. Bydg. pod „Bona“. (19831

Wdowę
do dziecka i domowej pracy na czas od 9 rano do 7-ej wieczorem poszukuje J. Kuberek, Śniadeckich 6 a. (35405)

Służąca
potrzebna. Mazowiecka 35 I ptr. lewo. 19849

Fryz'erka
biegła w ondulacji może się zaraz zgłosić. Zburalski, Czersk. (35231

Ekspedientka
potrzebna. Skład towarów krótkich, Dworcowa nr. 83 „Malwina“. 19865

POSADY POSZUKUJĄ

Syn
uczciwych rodziców, uczył się 6 miesięcy za kelnera z powodu sprzedaży przedsiębiorstwa opuścił, chciał by się dalej uczyć za kelnera lub bufetowego. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „Kelner“. 35478

Gospodyni
lat 28, poszukuje posady za kucharkę lub gospodynią od 15. 1. 29. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Gospodyni“ 35457

Dziewczyna
starsza poszukuje posady u 2 państw lub samotnego pana, umie gotować, ma dobre świadectwa. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „Starsza“. (19818

Szofer
poszukuje posady na majątku za szofera i za gospodarza. Of. proszę do filji Dz. Bydg. pod „M. S.“ (19828

DZIERŻAWY

Folwarczek
oddam w dzierżawę 230 mórg pszennej ziemi wtem 20 mórg łąki dwukośnej, dom 10 pok. i kuchnia w parku, dom komorniczy na 3 rodziny budynki masywne. 6 koni, 20 bydła 12 świn i drób martwy, inwentarz kompletny. Dzierżawa z morgi półtora ctr. Do przejęcia potrzeba 20—23 000 zł. Stacja kolejowa w miejscu w Poznańskiem wprost od właściciela. Zgł. biuro Pogoń, Bydgoszcz. Dworcowa 80, tel. 1815.

Zamienię mieszkanie

jednopokojowe z kuchnią i komorą przy ulicy Dworcowej na takie same w starem mieście (ul. Długa, Poznańska wzgl. inna ulica).
Oferty do „Dziennika Bydgoskiego“ pod „Zamiana 222“. (35156

MIESZKANIA

Grudziądz - Bydgoszcz
Zamienię moje 3 pokojowe mieszkanie z wszelkiemi wygodami w Grudziądzu na takowe w Bydgoszczy. Of. pod „Zamiana“ do filji Dz. Bydg. Grudziądz. (173

POKOJE

Hotel Rio
Bydgoszcz, Długa 53, pokoje czyste, ogrzane 4 zł doba. (35277

Pokój
dla lepszego pana do wynajęcia. Wileńska 2, I ptr. 19313

Pokój
umebl. dla inteligentnej pani do oddania. Wiad. Sowińskiego 19, II ptr. lewo. 19317

Pokój
umebl. zaraz do wynajęcia. Plac Piastowski 11, I ptr. lewo. 19306

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Gdańska 75d, II ptr. lewo. 35473

Pokój
umebl. Hetmańska 12. II ptr. 35477

Pokój
umebl. do wynajęcia, ul. Cieszkowskiego 8, parter. 19847

Pokój
oddam umebl. dla skromnej panny. Zgł. do Dz. Bydg. pod „O. D.“ (35467

Pokój
dobrze umebl. dla 1 osoby do wynajęcia. Śniadeckich 20, II ptr. prawo. 19837

Pokój
umebl. bez utrzymania dla solidnego pana, nadający się dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Cieszkowskiego 4, I ptr. prawo. 19846

Pokój
umebl. z utrzymaniem lub bez. Paderewskiego 13, I ptr. lewo 19741

Uczni
lub uczennice ze szkół gimnazjalnych na stancję z całkowitem utrzymaniem przyjmie zaraz lub od 1 stycznia 29. Piotra Skargi 6, parter lewo. 35367

Elegancko
umebl. pokój z elekt oświetl. i łazienką, solidn. kultural. panu do oddania Paderewskiego 10, parte lewo. 35303

Pokój
do wynajęcia dla panienki Chwytowo 18. 35442

Pokój
skromnie umebl. do wynajęcia. Promenada 4, Siender. (35463

Pokój
duży, słoneczny, frontowy, z osobnym wejściem, nieumeblowany, parterowy wynajmę urzędnikowi lub emerytowi. Trzemeszno, Dąbrowskiego 10a, (35461

Pokój
do wynajęcia z częściowem lub całem utrzymaniem. Plac Piastowski 4, parter. (35294

Pokój
umebl. oświetlenie elektr. z używaniem łazienki do wynajęcia tylko rzeczywiście inteligentnej lepszej osob e. Adres wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa nr. 2. (19834

Pokoje
umebl. od najtańszych wskaże. „Ostoja“ Dworcowa 59. (179

Elegancki
pokój dla 1 albo 2 lepszych panów do wynajęcia. Św. Trójcy 22 a. I. piętro. (19301

Pokój
umebl. Hetmańska 13, II ptr. prawo. 19857

2 umeblowane
pokoje połączone do wynajęcia. Naruszewicza 4. 19843

Umeblowany
pokoj inteligentnemu panu wynajmę. Gdańska 31/32 4 prt. prawo. (19874

RÓŻNE

Z Paryża
Wiednia, Berlina i Warszawy nadeszły najświeższe żurnale mód balowych, maskowych i zeszyty miesięczne na styczeń do księgarni N. Gieryna, Pl. Teatralny nr. 3. (35414

Głuchota uleczalna.
Fenomenalny wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Sami się wyleczycie z przytępionego słuchu, szumu i cieknięcia z uszów. Liczne podziękowania. Pouczającą broszurę na żądanie wysyła bezpłatnie Eufonja, Liszki koło Krakowa. (1300

Poszukuję
wspólnika do przedsiębiorstwa stolarskiego. Adr. wskaże filja Dz. Bydg. Dworcowa 2. 19815

Samochód
30 ctr. wypożyczam. Załatwiam wszelkie przewózki szybko i tanio. Wład. Butowski. Dworcowa 80, Telefon 734. 35440

Pianino
wolne do ćwiczeń. Chrobrego 13, I ptr. I wejście prawo. 19808

Ostrzegam (35464
że bez mojej wiedzy, zabraniam w domu mym, ul. Nowodworska 17 wynajmowania mieszkań lokatorom. Gospodarz

Kupiec
poszukuje wspólnika lub wspólniczkę z niedużym kapitałem, do założenia Drogerji. Of. pod „Wdowiec“ do Dziennika Bydgoskiego. (35468

M. D. A.
„Szczęśliwego Nowego Roku“ i szczerze pozdrawiam. 35485

Spólnika (c kę)
poszukuję do powiększenia mego interesu, bławaty i konfekcja w mniejszym mieście na Pomorzu z kapitałem do 25 000 zł za dobrem oprocentowaniem i gwarancją, albo odstąpię mój dotychczasowy interes z towarem za 16 000 zł. Of. pod „Z. 16.“ do Dz. Bydg. (35270

Pożyczki
około 20.000 zł. na I hipotekę domu z ogrodem, wartości 150.000 zł. poszukuję za wysokim procentem. Zgłoszenia pod nr. „575“ do filji Dzien. Bydg. Toruń. (34977

Oszczerstwo
rzucone na p. Lepczyńskiego z żalem cofa. J. Monarchowa. 182

Oddam dziecko
3 miesięczna dziewczynka za własne. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „3 miesięczna“. (19822

MATRYMONJALNE

Przemysłowiec
poszukuje spólniczki do swego składu w Toruniu, cel matrymonjalny. Zgł. proszę skierować do Dz. Bydg. pod „Przemysłowiec“. (35244

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,90 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.